

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 31 (122)

Białystok, dnia 13-14 marca 1946

Koh 111

Odpowiedź Churchillowi

Jak należało przypuszczać, mowa Churchilla wygłoszona w Fulton, wywołała rozmaitego rodzaju odgłosy. Międzynarodowej opinii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nie trafia jakoś do przekonania projekt ściślejszego sojuszu krajów anglo-saskich. Przewidują w nim próbę odnowienia w nowej postaci słabego paktu zachodniego i przygotowania do 3-ciej wojny imperialistycznej. Oficjalne sfery angielskie uważają za wskazane odgrodzić się od stanowiska Churchilla, oświadczając, że reprezentuje on jedynie i wyłącznie siebie samego.

Przemówienie Churchilla znalazło aplauz jedynie w Niemczech. Jak donosi prasa, pewne ściśle określone koła niemieckie nabrały odwagi. Słowa Churchilla, że „ulegająca wpływom Moskwy, Warszawa zbyt głęboko wrzyna się w ziemię niemieckie i wyrzuci Niemców”, wywołały szczerzy zachwyt. Zadowolony z mowy Churchilla podziela ją z Niemcami czynnik, grupujące się wokół osoby gen. Andersa

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu w jednogłośnie przyjętej rezolucji podkreśla niczym niezachwiane prawa Polski do ziem zachodnich i przypomina słowa tegoż Churchilla w sprawie wysiedlenia Niemców, wypowiedziane bezpośrednio po Konferencji Krymskiej. Stanowisko takiej czy innej Rady Narodowej nie wystarcza dla załatwienia sprawy. Jest powszechnie wiadome, że przesunięcie naszych granic na linię Odry i Nysy Łużyckiej jest solą w oku czynnikom reakcyjnym. Bowiem bardzo wiele międzynarodowych kapitałów zainstalowanych w Śląskim Zagłębiu Węglowym zostało przez rząd polski znacjonalizowanych.

W bieżącym roku przewiduje się zwołanie konferencji pokojowej, która m. in. musi się zająć sprawą ustalenia ostatecznego granic między państwami. Dla najlepszego przygotowania się do tej konferencji nie wystarczy wymowne uchwały i rezolucje, najlepszą wymowę mają fakty.

Do konferencji pokojowej ziemie odzyskane muszą być załudnione i zagospodarowane. Działalność ludności polskiej na ziemiach odzyskanych wynosi prawie 3 mil. osób. Ilość ta stale wzrasta. W marcu spodziewany jest przyjazd 200 tys. repatriantów ze wschodu wraz ze sprzętem gospodarskim i żywym inwentarzem. Dwie trzecie tej liczby stanowią będą rolnicy a, resztę rozmaitego rodzaju fachowcy i rzemieślnicy. Tak samo wzrastający stale ruch repatriantki z zachodu, kierowany jest na ziemie nowo odzyskane. Jednocześnie wysyłanie Niemców z najbardziej zaludnionych ośrodków stwarza możliwość rozszerzenia terenów osiedleńczych.

Ruch repatriantki musi być zrealizowany przed rozpoczęciem nadchodzących robót rolniczych. W roku 1946 tereny zachodnie muszą być zasiane i zagospodarowane, musi nastąpić dalsza poprawa transportu i gospodarki energetycznej. Muszą być kontynuowane nasze do-

Nie udał się ten zjazd p. Mikołajczykowi

300 : 2000 = 75 | ?

Redaktor polityczny API podaje:

Zerwanie bloku wyborczego wywołało — jako nieunikniony, fatalny rezultat — zaognienie walk politycznych, a co za tym idzie, pewne odwrócenie uwagi opinii publicznej od spraw gospodarczych i odbudowy kraju.

Wyrazem tego był pierwszy dzień zjazdu Samopomocy Chłopskiej. Dnia 3 marca br. „Gazeta Ludowa” sugerowała, jakoby PSL miało większość w ZSCh, i stwierdziła: „Zjazdu Samopomocy Chłopskiej, który ma się odbyć w pierwszej połowie marca, jesteśmy bardzo ciekawi”. Na zjazd przybyło przeszło 2 tysiące delegatów, z tego zaledwie 25 proc. delegatów z PSL. Sala „Romy” wypełniona by-

ła masą chłopską. Smutny incydent, jaki wydarzył się przy wejściu na trybunę wicepremiera Mikołajczyka, był niewątpliwym wyrazem zaogniającej się na wsi walki między przeciwnikami i zwolennikami PSL. Sądząc z niewielkiej, bo zaledwie 300 ludzi liczącej, garstki delegatów, którzy na wezwanie wicepremiera Mikołajczyka opuścili salę, jako też biorąc pod uwagę, że delegaci „Wici” i część PSL-owców pozostała na sali — należy przypuszczać, że zasięg wpływów PSL na

wsi jest przesądzony.

Nie ulega wątpliwości, że wskutek zerwania bloku autorytet PSL i obywatela Mikołajczyka w kraju zmniejszył się, co stwierdza bezstronnie pismo londyńskie „Observer”: „popularność Mikołajczyka wydaje się zmniejszać w związku z pogorszeniem się stosunków angielsko-polskich. Mikołajczyka obciąża się odpowiedzialnością za fakt, że rząd angielski nie rozwiązał armii Andersa i nie zwolnił polskiego złota deponowanego w Wielkiej Brytanii”.

Przez Monte Cassino do Palestyny

Londyn — Przedstawiciel Foreign Office, zapytany przez korespondenta PAP na konferencji prasowej w sprawie wiadomości o przyjeździe do Londynu gen. Andersa na wezwanie władz brytyjskich, odpowiedział, że nic mu nie wiadomo, jakoby rząd brytyjski miał wzywać gen. Andersa.

Zapytany dalej przez korespondenta PAP o sprawie odezwy rządu polskiego do żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii, odpowiedział, że będzie ona ogłoszona prawdopodobnie równocześnie z apelem radiowym, jaki wygłosić ma Bevin osobiście.

Rozważa się możliwość przeniesienia wojsk Andersa przed demobilizacją do Palestyny do czasu szczegółowego opracowania planu demobilizacji i do zakończenia pertraktacji z dominiami brytyjskimi na temat osiedlenia tych żołnierzy, którzy nie chcą wracać do kraju,

Zajścia w Trieście

Triest — W Trieście miały miejsce w dniu wczorajszym demonstracje, w wyniku których z pośród ludności cywilnej zostały zabite 2 osoby, a 18 rannych.

Należy zwrócić uwagę, że w Trieście przebywa obecnie aliancka komisja, której zadaniem jest wytyczenie granicy między Jugosławią a Włochami.

Londyński „szef protokołu”

Przemycił 3 kg. złota

Dnia 3 marca b. r. zatrzymany został przez wojsko Ochrony Pogranicza Aleksander Mniszek; był szef protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych rządu londyńskiego, który posługując się paszportem dyplomatycznym usiłował przemycić z Polski 3 kg. złota w walucie, sztabkach i wyrobach oraz 100 par pończoch i inne przedmioty.

Socjalistyczny rząd Belgii

Bruksela. Socjalista Spaak zdołał po kilku nieudanych próbach utworzyć nowy rząd w Belgii. Przewagę w tym rządzie będą mieli socjaliści, którzy otrzymują co najmniej 9 tek ministerialnych. W ten sposób nadzieje, jakie wiązała z ewentualnym powrotem króla Leopolda reakcja belgijska rozwiązały się.

Anglo-amerykańska „nieinterwencja”

Paryż. Rząd francuski został oficjalnie zawiadomiony z Waszyngtonu i Londynu, że USA i Anglia nie poprą stanowiska francuskiego w sprawie postawienia zagadnienia hiszpańskiego na Radzie Bezpieczeństwa. Pełnego poparcia stanowiska francuskiemu udzielił Związek Radziecki.

Polityków zostawiliśmy za granicą...

mówią żołnierze polscy ze Szkocji

Do Gdańska przybył na statku „Clan le Mont” transport żołnierzy polskich ze Szkocji w ilości 1.500 osób, w tym 10 oficerów.

Raport odebrał przedstawiciel naczelnego dowództwa W. P. płk. Narbut. Po odczytaniu rozkazu marszałka Roli-Zymierskiego do powracających z Anglii wojsk, dowódca transportu kpt. Kondecki m. in. meldował:

„Polityków tu nie przywiozłem, polityków zostawiliśmy tam, a wiozę uczciwych, lojalnych obywateli wolnej, demokratycznej Polski. Každy z nas da z siebie wszystko, aby jaknajprędzej przysłużyć się dla dobra i chwały Rzeczypospolitej.

Radio Moskwa o przyczynach kampanii pewnego odłamu prasy brytyjskiej

Moskwa. Radio moskiewskie sygnalizuje nową antyradziecką kampanię prasową, uprawianą przedewszystkim przez pewien odłam prasy brytyjskiej.

O ile przed tym czytało się nie raz o słabości Związku Radzieckiego, teraz przypisuje się Związkowi uprawianie «polityki siły». Usiłuje się stworzyć nową koalicję antyradziecką, zainicjowaną przez elementy reakcyjne różnych krajów. Trzeźwe głosy W. Brytanii i Ameryki ostrzegają jednak przed niebezpieczeństwem rozdziału świata na dwie grupy i wskrzeszeniem tradycji paktu antykominternowskiego.

Zdaniem Moskwy, całą tę burzę rozpętało się po to, żeby odciągnąć uwagę świata od szeregu spraw pierwszorzędnej wagi, których rozwiązanie leży w interesie różnych krajów.

tychczasowe prace w dziedzinie administracyjno-państwowej na ziemiach odzyskanych, zagospodarowanie ich i zlanie z organizmem państwowym kraju.

Będzie to najlepszym przygotowaniem do konferencji pokojowej i najlepszą odpowiedzią na mowę Churchilla.

Pośmiertna próba Churchilla

Londyn. Organ Stronnictwa Pracy «Daily Herald» pisząc o przemówieniu Churchilla nazywa je «pośmiertną próbą odzyskania wpływów na świecie». Pismo przypomina, że minister Bevin przed tygodniem proponował przedłużenie traktatu anglo-sowieckiego na okres lat 50 i stwierdza, że nadzieje świata na lepszą przyszłość są ściśle związane ze sprawą przyjaźni między Związkiem Radzieckim a mocarstwami anglo-saskimi.

Demonstracje w Teheranie

Londyn — Z Teheranu donoszą o masowych demonstracjach na ulicach tego miasta, zorganizowanych przez partie lewicowe. Lewicowi posłowie demonstracyjnie opuścili parlament. Premier Sultaneh wysłał depeszę do Moskwy z podziękowaniem za gościnne przyjęcie i wyraził nadzieje zbliżenia obu sąsiadujących krajów.

Zmiany w rządzie greckim

Ateny — 9 ministrów rządu Sofulisa podało się do dymisji. Przyczyną tego kroku była niezgodność tych ministrów ze stanowiskiem premiera, popartym przez Anglię, że wybory muszą się odbyć w dniu 31 marca. Sofulis zamianował nowych ministrów na miejsce ustępujących.

Londyn — Izba Gmin zgodziła się na pożyczkę w wysokości 10 mil. funtów szterlingów dla Grecji.

2 miliony złotych miesięcznie otrzymywało NSZ od Gestapo

Proces 23 członków NSZ, który toczy się obecnie w Warszawie, zakończy się już w dniach najbliższych, Morderców z Wierzbowin nie minie sprawiedliwa i zasłużona kara. Proces ten odsłonił całkowicie rozkład ideologiczny i moralny tej organizacji, jaka pod szumną nazwą Narodowych Sił Zbrojnych rozbojem i gwałtem dążyła do obalenia Rządu Jedności Narodowej i demokratycznego ustroju naszego Państwa. Zostało udowodnione na procesie w sposób wyraźny, że NSZ nie reprezentuje żadnego kierunku politycznego, a tylko pospolity bandytyzm. W uczciwej bowiem walce o zasady i ideały nikt nie posługuje się mordem, terrorem i paleniem ludzi żywcem. Takich metod używają jedynie zbrodniarze. Krwawymi więc zbrodniarzami są bandy NSZ. Działalność swą prowadzą pod wielkimi hasłami walki o Polskę, a w rzeczywistości już od kilku lat walczą bezwzględnie i po łotrówku — z Polską.

Doskonale naświetlił drogi, którymi idą faszystowskie niedobitki w naszym kraju bieżący plk. Korczyński. Plk. Korczyński w szesnastym dniu procesu opowiedział historię Narodowych Sił Zbrojnych:

NSZ. jest konwintorem faszystowskiego ONR-u. Jeszcze na wiele lat przed wojną polityka ONR. importowana była z zagranicy i reprezentowała jawny proniemiecki typ hitlerizmu. Jego program to skrajny antysemityzm i walka z demokracją, który doprowadził wreszcie te grupy faszystowskie do solidarnego połączenia się z sanacją i Składkowskim przeciwko narodowi polskiemu. Napad Hitlera na Polskę w 1939 r. i katastrofa wrześniowa musiały oczywiście wpłynąć hamująco na wpływy ONR w początkowym okresie okupacji niemieckiej. Dopiero po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, ONR zaczyna działalność na szerszą skalę i w końcu 1942 r. powstają t.zw. Narodowe Siły Zbrojne. W Generalnym Gubernatorstwie prawie wszyscy kierownicy tej organizacji utrzymywali indywidualne kontakty do niemieckich władz bezpieczeństwa. Głównym łącznikiem NSZ. do Gestapo był niejaki «Romuald».

NSZ dostawało od Niemców miesięcznie na cele organizacyjne 2 miliony złotych.

Wywiad NSZ stał całkowicie na usługach Niemców. Głównym łącznikiem nie-

mieckim do NSZ. był radca kryminalny Fuchs w Radomiu. Niemcy starali się za wszelką cenę nie dopuścić do współpracy różnych grup niepodległościowych jak AK, AL lub BCH. W tym celu organizowali oddziały, które podszywały się pod nazwę Armii Krajowej i napadały na działaczy lewicowych. W ten sposób zamierzali wbić klin nienawiści i doprowadzić Polaków do wojny domowej. NSZ doskonale robotę tą prowadziło. Wydawało w ręce gestapo niewygodnych sobie działaczy politycznych z AK i AL. Dzięki ich doniesieniom hitlerowcy zamordowali profesora Uniwersytetu Warszawskiego Handelsmana, literatkę Kraholską i szereg innych wybitnych osobistości.

Znana jest historia brygady NSZ, w sile 1.500 ludzi, którą dowodził sławny Bohun-Dąbrowski. Brygada ta, cofając się przed napierającą Armią Czerwoną i Wojskiem Polskim, przeszła w połowie stycznia bez przeszkód ze strony Niemców Pilicę, a w miejscowości Frankenstein sztab tej grupy odbył konferencję z głównym sztabem niemieckim w celu dalszej współpracy i wspólnej walki z Armią Czerwoną i odrodzonym Państwem Polskim. Członkom brygady zorganizowali Niemcy specjalne szkoły, gdzie uczyli się oni na szpiegów i dywersantów. Samoloty hitlerowskie zrzucały ich potem nad terenami Polski. W dniu 22 marca 1945 r. pierwsza grupa takich dywersantów w liczbie 8 ludzi, na czele z kpt. Sulimczykiem, wystartowała na dwumotorowym samolocie niemieckim w Pradze. Z grupy tej zostało njętych na obszarze Rzeczypospolitej kilka osób, a wśród nich i kpt. Sulimczyk-Rafalski.

Bojówki Narodowych Sił Zbrojnych trudnią się wywiadem na rzecz obcej agentury. NSZ skierowuje przede wszystkim ostrze swojej działalności przeciwko sojusznikom polsko-radzieckim i przeciwko Państwu Polskemu. NSZ reprezentuje najbardziej terrorystyczny odłam reakcji, który obalić zamierza ustrój demokratyczny w naszym kraju drogą mordów i terroru. W okresie okupacji skompromitowały się Narodowe Siły Zbrojne współpracą z SS i Gestapo, ale i obecnie nie zerwały łączności z międzynarodowym faszystwem. Dlatego też muszą być zniszczone bez reszty.

S. O.

Sejm Chłopski obraduje

II Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej

W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie w sali kina „Roma“ obrady II Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej. Cały kraj przysłał na Zjazd ten swoich delegatów. Zebrało się ich na sali 2.600 osób, reprezentujących 607 tys. członków zrzeszonych w 2642 Kołach Związku Samopomocy Chłopskiej. Na obrady sejmu chłopskiego przybył Prezydent KRN. ob. Bolesław Bierut, witany hucznymi oklaskami. Zjazd otworzył ob. Janusz, prezes Zw. S. Chł. i odczytał depeszę Premiera Rządu Jedności Narodowej, ob. Osobki-Morawskiego. Następnie witany entuzjastycznie, wygłosił powitalne przemówienie. Prezydent Bierut, który podkreślił doniosłą rolę, jaką odgrywa Związek Samopomocy Chłopskiej w całokształcie życia ogólnonarodowego i wypuklił doniosłość tego zjazdu. Mówiąc zaś o aktualnej sytuacji politycznej oświadczył, że istota przełomu politycznego, w którym bierzemy udział, polega na zmianie podstawowego układu społecznego, a nie na podziale mandatów. W imieniu Rządu witał zjazd wicepremier Gomółka. Wicepremier nazwał zjazd ten sejmem wsi polskiej.

Stosunek Rządu do Zw. Samopomocy Chłopskiej — powiedział ob. Gomółka — jest i będzie jak najbardziej przychylny. W dalszym ciągu swego przemówienia scharakteryzował wicepremier naszą sytuację aprowizacyjną i koniecznością nawał składanie świadczeń rzeczowych. Mówca zaatakował również politykę PSL, która obliczona jest na rozbięcie jedności demokratycznej.

Kiedy gen. dyw. Spychalski wstępował na trybunę, okrzykiem na cześć Wojska Polskiego nie było końca.

Inaczej zareagowała sala, gdy na trybunie pojawił się wicepremier Mikołajczyk. Rozległy się gwizdy i krzyki. Mikołajczyk pozostał nadal na trybunie, Sytuacja staje się napięta. Sala domaga się, aby wicepremier Mikołajczyk opuścił mównicę. Nie pomogły słowa uspakajające przewodniczącego ob. Janusza. Min. Mikołajczyk schodzi z trybuny i wraz z delegacją PSL opuszcza salę zjazdu. W tym momencie zgromadzeni śpiewają „O cześć wam panowie magnaci“. Wicepremier Gomółka składa oświadczenie w imieniu Rządu, że ubolewa z powodu opuszczenia sali przez wicepre-

Co piszą inni

Wybory w perspektywie Odry i Nyssy.

Katowicka „Trybuna Robotnicza“ zamieszcza artykuł pod powyższym tytułem. Strwierdzając, że jednym z punktów programu wyborczego bloku stronnictw demokratycznych jest utrwalenie naszej zachodniej granicy, pismo zauważa, że siłą rzeczy każda odrębna lista wyborcza musi stać się punktem skupienia tych sił, które pragną czegoś wręcz przeciwnego.

Pismo zapytało:

„Z czego będzie się cieszył — powiedzmy — Verband der Ostdeutschen in Frankfurt nad Odrą — z jednolitego bloku wyborczego, czy też rozbięcia politycznego w Polsce?“

Odpowiedź narzuca się sama przez się:

„Nie ulega wątpliwości — Niemcy będą się cieszyli z rozbięcia politycznego w Polsce.“

Jeśli wybory odbędą się w lecie 1946 roku to winny one przypaść na ten okres w którym ostatnie transporty Niemców będą opuszczaly Polskę. Ani dla nas ani dla Niemców nie będzie rzecz obojętną, czy w Polsce będzie wtenczas istniało rozbięcie polityczne, czy też jedność całego narodu.

Jeśli Niemcy opuszczają Wrocław i Szczecin uniosła, jako ostatnie wspomnienie z Polski obraz skłóconych i walczących z sobą Polaków, wtenczas wyjadą niewatpliwie z nadzieją, że ich pożegnaniu z tą ziemią nie jest ostateczne.

Jeśli natomiast opuszcza nas zjednoczonych wokół wielkich zagadnień narodowych, a przede wszystkim wokół wielkiego dzieła reolonizacji Ziemi Odzyskanych, wtenczas zrozumieją, że nie wrócą na te ziemie już nigdy.“

Również proletariát łódzki wypowiedział się w sprawie bloku wyborczego. W Łodzi odbyło się ogólne zebranie Rad Zakładowych i Zarządów Związków Zawodowych poświęcone tej sprawie.

Jak donosi PPS-owski łódzki „Kurier Popularny.“

„Rola Polskiego Stronnictwa Ludowego została oceniona tak jak ją robotnik polski określa. Każdy kto nie chce iść śmiało, odważnie, otwarcie i razem z demokracją polską jest rozbiaczem jedności narodowej w dzisiejszym historycznym momencie. Niema argumentów, któreby usprawiedliwiły tworzenie odrębnych, sekcjarskich, samodzielnich kramów politycznych w chwili kiedy dla pokonania wielu jeszcze trudności i przezwyciężenia szeregu podstawowych zagadnień potrzebna jest jedność praktyczna w naszym życiu państwowym. Każdy kto do rozbięcia przykłada rękę, służy wrogom ludu, odcina się od potrzeb i żądań Narodu, przekreśla wszystko to czym dotąd starał się udowodnić swoją łączność z masami ludowymi.“

Na tym samym zebraniu powzięto również uchwały w sprawie Hiszpanii:

miera Mikołajczyka, który nie pozwolił mu na uspokojenie zebranych.

Obrady znowu potoczyły się dalej. Przemawiali przedstawiciele stronnictw politycznych. Na tym zakończył się pierwszy dzień obrad Sejmu Chłopskiego.

W drugim dniu Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej Sekretarz Generalny Z. S. Ch. ob. Burdzy wygłosił referat o celach i zadaniach Samopomocy Chłopskiej. Naczelnym zadaniem Z. S. Ch. — mówił — jest odbudowa i przebudowa wsi polskiej tak, aby indywidualne i samodzielne gospodarstwo rolne stało się powszechnie panującym typem gospodarstwa Polski. Reforma rolna była początkiem tego dzieła. Ob. Burdzy powiedział również: „P. Mikołajczyk opuścił salę obrad, usiłując rozbić Zjazd Z. S. Ch. i wykazał jeszcze raz, jak mało leży mu na sercu sprawa jedności wsi. Wraz z p. Mikołajczykiem salę opuściła nieznaczna część delegatów.“

Trudno opisać oburzenie i reakcję sali na sprawy mordów dokonywanych przez hitlerowskiego namiestnika w Hiszpanii. Robotnik polski, który własnym życiem dokumentował swoje przywiązanie do wolności na ziemi hiszpańskiej, domaga się natychmiastowego rozwiązania i zniszczenia ostatniej bazy faszystowskiej w Europie.“

Światowa Federacja Związków Zawodowych wezwała zrzeszony proletariát całego świata do zamianifestowania swego stanowiska w sprawie Hiszpanii. Polski proletariát, którego najlepsi synowie przekradali się w 36 roku przez zielone granice Europy, ażeby złożyć na ołtarzu walki wyzwoleniczych Hiszpanii swoją daninę krwi „za wolność naszą i waszą“, z pewnością stanie w awangardzie mas ludowych świata, które zniweczą francuską ostoję faszystwu w Europie.

Więcej wiary we własne siły

Ukazujące się w Olsztynie pismo „Wiadomości Mazurskie“ tak tytułuje swój artykuł wstępny i stwierdza:

„Był czas, kiedy przesiedleńców, udających się na Ziemię Odzyskaną, żegnano w centralnej Polsce tak, jak się żegna stracenców, idących na pewne i nieuchronne ryzyko. Mówiło się wówczas o „dzikim Zachodzie“, powtarzając najbardziej nawet fantastyczne brednie o okropnościach, oczekujących osadnika.“

A tymczasem ów „dziki Zachód“ — to był ogrom pracy, którą należało wykonać, to był ogrom trudności, które należało przezwyciężyć.“

Wielki szmat tej odwalonej pracy mamy już poza sobą. Olbrzymie trudności zostały już przezwyciężone.“

Jednak istnieje jeszcze na ziemiach odzyskanych swoisty kompleks niższości, którego wyrazem jest niewiara w stosunku do własnych wysiłków. Ten kompleks trzeba przezwyciężyć:

„Ludzie, ogarnięci tym szkodliwym, paralizującym aktywność nastawieniem psychicznym, muszą się otrząsnąć, muszą zdusić w sobie wszelkie echo nawet legendy o „dzikim Zachodzie.“

Nie jesteśmy i nie chcemy być Polską „B.“ I posiadamy dostateczne warunki i dość sił, aby ustrzec naszą ziemię warmijsko-mazurską od tego, iżby się stała Polską drugiej klasy.“

Pismo kończy swój artykuł słowami: „Więcej wiary we własne siły, więcej wiary w nasze możliwości osiągnięć“.

Zdemaskowana prowokacja

Ostatnie dokumenty, ujawnione podczas procesu w Norymberdze, przygwoździły Goebelsowską prowokację katyńską. Zajmuje się tą sprawą „Głos Ludu“ pisząc m. in.:

„Gdy latem r. 1941, wskutek gwałtownego naporu Niemców, wojska sowieckie zmuszone były wycofywać się pośpiesznie z terenów Białorusi, trzy obozy z jeńcami polskimi w okolicach Smoleńska wpadły w ręce niemieckie. Już jesienią tegoż roku rozpoczęli Niemcy masowe mordowanie znajdujących się w obozach Polaków. Znana jest dziś dokładnie nazwa jednostki wojskowej, która do tych czynności była użyta, znane są również nazwiska oficerów, którzy tą jednostką dowodzili. Do grzebania pomordowanych Polaków zmobilizowali Niemcy 50 jeńców sowieckich, których po wykonaniu nakazanej pracy rozstrzelano.“

„Dziś — sprawa katyńska“ jest już całkowicie wyświeclona i nie pozostawia żadnych wątpliwości. Ujawnieni zostali i fizycznie sprawcy zbrodni, jasne są wyrażone ich motywy działania. Wyświetlenie prowokacji katyńskiej musi ostatecznie zamknąć usta tym, którzy dotychczas — dla wiadomych celów — wymawiali słowo „Katyń“ ze znaczącym naciskiem i jadowitym uśmiechem.“

Ujawnione materiały, nie są żadną rewelacją. Sprawa katyńska jest jasna i nie nastrocza nikomu wątpliwości prócz „dobrze poinformowanych“ płatnych agentów reakcji.

J. R.

W SPRAWIE BLOKU WYBORCZEGO

Propozycje KC PPR i CKW PPS złożone władzom naczelnym PSL w dniu 18.2.1946

Do Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego w miejscu

Zgodnie z propozycją przedstawicieli PSL, złożoną nam na konferencji w dniu 18. 2 br. w sprawie zawarcia bloku wyborczego stronnictw demokratycznych, załączamy przy niniejszym projekcie umowy, zawierający ramowe zasady, na podstawie których pragnęlibyśmy oprzeć porozumienie wyborcze.

Równocześnie stwierdzamy, że naczelnym dążeniem, którym powodują się kierownictwa PPR i PPS w swej akcji, zmierzającej do zorganizowania bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych jest stworzenie jak najbardziej sprzyjających warunków dla:

1. Zapewnienia spokoju wewnętrznego w kraju oraz maksimum bezpieczeństwa dla wszystkich obywateli.

2. Utrwalenia podstaw ustroju wych odrodzonej Polski, wytkniętych w Manifestie Lipcowym PKWN, wyrazem których stały się dekrety o reformie rolnej, unarodowienie przemysłu, transportu i banków, o popieraniu spółdzielczości oraz popieraniu inicjatywy prywatnej.

3. Ostatecznej likwidacji wszelkich knoń, dywersji i mordów bratobójczych, uprawianych przez faszystowsko-reakcyjne grupy polityczne i bandy dywersyjne.

4. Zmobilizowania wszystkich twórczych sił narodu do dalszej pracy nad budową gospodarczą kraju na wspólnie ustalonych zasadach polityki gospodarczej.

5. Wzmocnienia akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych, dla ich zagospodarowania i jak najszybszego scalenia z resztą organizmu państwowego.

6. Wszechstronnego wzmocnienia pozycji Polski na zewnątrz.

Realizacja powyższych, naczelnych dla narodu i demokracji postulatów w czasie najkrótszym i w sposób najbardziej odpowiadający interesom państwowym Polski, zwłaszcza na zbliżający się termin konferencji pokojowej, wymaga trwałej i szczerzej współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych i atmosfery wzajemnego zaufania.

W konkretnej sytuacji, istniejącej obecnie w życiu politycznym Polski, współpraca taka możliwa jest jedynie pod warunkiem wspólnego wystąpienia przy wyborach w jednym bloku wyborczym na terenie całego kraju.

Nie rozwijając zagadnienia specyficznej sytuacji powojennej, zaistniałej w Polsce, wskazujemy poniżej na najważniejsze momenty, które ilustrują, jak również charakteryzują atmosferę polityczną w kraju:

1. Dążenie do zanarządzania życia gospodarczego i stosunków politycznych, oraz do podważenia w ten sposób podstaw ustroju demokratycznego w Polsce przez elementy reakcyjno-faszystowskie w kraju, wspomaganie wydatnie i wszechstronnie przez także elementy rodzime i obce zagranicą.

2. Popieranie i pochwalanie Polskiego Stronnictwa Ludowego przez reakcyjno-faszystowskie organizacje nielegalne w rodzaju NSZ i WIN, zadeklarowanie przez te organizacje pomocy i poparcia przy wyborach PSL, instruowanie w tym duchu swych członków, organizowanie dla tego celu specjal-

nych band terrorystycznych pod hasłem walki o „czystość wyborów” itp.

3. Kulturowanie i kontynuowanie przez wyżej wymienione organizacje nielegalnej polityki nienawiści wobec Związku Radzieckiego i jątrzenie stosunków polsko-radzieckich, co przy równoczesnym pozytywnym stosunku tych organizacji do Polskiego Stronnictwa Ludowego, szczególnie komplikuje stosunki w kraju i może je skomplikować na zewnątrz.

4. Przenikanie tych elementów do poszczególnych organów organizacyjnych PSL dla zorganizowania sobie legalnej bazy oparcia i działalności.

W sprawie zawarcia bloku wyborczego stronnictw demokratycznych, wysunięto następujące propozycje:

I. Przedstawicielstwo w sejmie

1. Żadna z partii, wchodzących w skład bloku nie rości sobie pretensji do przewagi liczebnej posłów w przyszłym Sejmie. Zasada równości dotyczy Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Ludowego.

2. Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Pracy, wchodząc do bloku reprezentowane będą w Sejmie przez mniejszą ilość posłów, aniżeli każde z pozostałych stronnictw Bloku.

3. Ustalenie klucza podziału mandatów poselskich z listy Bloku między wszystkie ugrupowania polityczne, wchodzące w skład Bloku, nastąpi wspólnie po wyrażeniu zgody przez PSL i Stronnictwo Pracy na przystąpienie do Bloku.

II. Ordynacja wyborcza

4. Ordynacja wyborcza oparta być winna na pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym. Wszystkie legalnie działające partie polityczne mają prawo wysuwać listy kandydatów.

Prócz tego należy zagwarantować wyborcom możliwość wysuwania list kandydatów w poszczególnych okręgach wyborczych. Warunkiem zatwierdzenia takich list jest zebranie co najmniej 100 rejentalnie potwierdzonych podpisów uprawnionych do głosowania w danym okręgu wyborców na każdego zgłoszonego kandydata.

6. W okręgach, w których wystawiono tylko jedną listę wyborczą mogą głosować przeciwko niej przez oddanie białych kartek, w wypadku gdyby większość wyborców biorących udział w wyborach głosowała białymi kartkami, należy w danym okręgu przeprowadzić wybory powtórnie.

III. Sejm konstytucyjny

7. Powołany z wyborów Sejm posiadać będzie prawo uchwalenia nowej Konstytucji, jak też wszystkie uprawnienia które posiada Krajowa Rada Narodowa.

8. Kadencję Sejmu ustala się na okres trzyletni i w tym czasie winna być uchwalona nowa Konstytucja.

9. Konstytucja winna sankcjonować wszystkie dokonane w Polsce przemiany społeczno-polityczne i utrwalić władzę i ustrój demokratyczno-ludowy.

5. Niezmiernie trudna sytuacja aprowizacyjna ludności, szczególnie klasy robotniczej, przy perspektywie dalszego pogarszania się, wobec zapowiedzi zmniejszenia dostaw żywnościowych dla Polski przez UNRRA.

Jeśliby więc PSL odrzuciło propozycję wejścia do bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych, to — niezależnie od woli PSL i jego chęci — zblokują się w nim wszystkie elementy reakcyjne i faszystowskie łącznie z bandami dywersyjnymi.

W takiej sytuacji, rozbitcie jedności bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych staje się niebezpieczne dla interesów Polski.

Uważamy więc, że nasza propozycja zawarcia bloku wyborczego leży przede wszystkim w najlepiej rozumiałych interesach Narodu i Państwa Polskiego.

Przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej

(—) W. GOMULKA,

(—) J. BERMAN,

(—) R. ZAMBROWSKI

Przedstawiciele Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej

(—) STAN. SZWALBE

(—) OSÓBKA-MORAWSKI

(—) CYRANKIEWICZ

Warszawa, dn. 18 lutego 1946 r.

Zasady porozumienia

10. Konstytucja winna utrwalic istniejący ustrój gospodarczy, składający się z sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego przez określenie ram działalności poszczególnych sektorów, oraz sposobu ich wzajemnego współdziałania.

11. Konstytucja może być uchwalona większością 2/3 głosów, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Warunek ten stwarza konieczność kompromisowego rozwiązania spornych kwestyj, wynikłych przy uchwaleniu Konstytucji.

Jest prawie niemożliwością uchwalenie Konstytucji wbrew stanowiska którejkolwiek z czterech partii, ilościowo równie reprezentowanych w przyszłym Sejmie. Daje to dostateczną gwarancję, że Konstytucja będzie wspólną i uzgodnioną dziełem wszystkich partii Bloku, co zwalnia nas obecnie od szczegółowego zajmowania się zasadami przyszłej Konstytucji.

IV. Rząd i aparat państwowy

12. Układ ilościowy przedstawicieli zblokowanych partii w Rządzie i aparacie państwowym winien odpowiadać w zasadzie ustanowionym proporcjom przedstawicielstwa stronnictw w Sejmie.

13. Zawarcie porozumienia i utworzenie Bloku Wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych stworzy możliwości uwzględnienia słusznych pretensyj wyrównawczych w obsadzie aparatu państwowego, wysuniętych przez którekolwiek stronnictwo Bloku.

V. Zagraniczna polityka Rządu

14. Naczelną zasadą w polityce zagranicznej Rządu winno być prowadzenie polityki bezpieczeństwa granic Polski oraz polityki pokoju między narodami, szczególnie w Europie.

15. Wszystko, co sprzyja odrodzeniu siły militarnej i imperiaлизму Niemiec Rząd Polski traktować będzie jako niebezpieczne dla Polski działanie.

16. Umowa polsko-radziecka z kwietnia ub. r. pozostanie niewzruszoną zasadą w polityce Polski wobec Związku Radzieckiego. Mściciele dobrosąsiedzkich stosunków polsko-radzieckich nie znajdą żadnego pobłażenia ze strony Rządu.

17. Stałą tendencją polskiej polityki zagranicznej będzie zacieśnianie stosunków przyjaźni z państwami słowiańskimi, a w pierwszym rzędzie dążenie do uregulo-

wania stosunków z Czechosłowacją na zasadach sprawiedliwego rozwiązania wszelkich pretensyj wzajemnych.

18. Utrzymanie stosunków przyjaźni i współpracy z Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

19. Dążeniem Rządu winno być zawarcie umowy o wzajemnej pomocy z Francją.

VI. Polityka wewnętrzna

20. Prawa i swobody demokratyczne gwarantuje się dla wszystkich organizacji demokratycznych.

21. Współdziałanie wszystkich partii z organami państwowymi dla likwidacji band terrorystycznych i wszelkiej nielegalnej działalności. Rząd winien zastosować bezwzględne środki w walce z dywersją i bandytyzmem.

22. Należy zagwarantować bezpieczeństwo osobiste wszystkim obywatelom i pociągać ich do odpowiedzialności tylko w ramach prawa. Wszelkie nadużycia i samowola organów władzy państwowej będą bezwzględnie tępienie i karane.

23. Administracja państwowa służyć ma interesom Państwa i Narodu. Bezwzględna walka z korupcją, szkolenie i doszkalanie robotników i chłopów, pracujących w aparacie administracyjnym Państwa, stosunek do pracy — miernikiem oceny i awansu.

24. Bezwzględna walka z wszelkimi przejawami ideologii rasistowskiej. Zapewnienie pracy dla Żydów i popieranie polityki produktywizacji.

VII. Polityka ekonomiczna

25. W związku z głodem grożącym ludności pracującej miast i ograniczonymi możliwościami aprowizacyjnymi, Rząd z wszelkimi partiami, zwłaszcza działającymi na wsi wzmocni akcję ścigania świadczeń rzeczowych, ściąganie całości świadczeń rzeczowych nakreślonych planem państwowym należy uważać za program minimalny.

26. Tory polityki gospodarczej zakreślone będą ustawą o unarodowieniu przemysłu, popieraniu spółdzielczości i inicjatywy prywatnej.

27. Polityka gospodarcza Polski oparta będzie w coraz szerszym zakresie o zasady gospodarki planowej. Plany gospodarcze będą nosiły charakter norm prawnych ustanawianych, jeśli chodzi o plany szczegółowe, przez konstytucyjnie upoważnione organa administracji państwowej w oparciu

(Dokończenie na str. 4 ej)

(Ciąg dalszy ze str. 8-9)

ciu o normę ustawową. Osia planów gospodarczych będzie zasada pełnego zatrudnienia, a w tym samym i uzyskania największego dochodu społecznego możliwego w danych warunkach produkcyjnych.

28 Przeprowadzenie podziału ziemi na Zachodzie między chłopów repatriantów i osiedleńców

winno się odbyć przy ustalaniu maksymalnej od 7 do 15 ha na gospodarstwo. Normy przejściowej gospodarki mogą być ustalone tylko za zgodą stronnictw i organizacji chłopskich.

VIII. Oświata—Zdrowie—Wojsko

29. Program i plany pracy w tych dziedzinach życia zostaną opracowane przez Rząd w porozu-

mieniu ze wszystkimi partiami koalicji rządowej.

IX. Zobowiązania końcowe

30 Każda z partij, wchodzących w skład Bloku Wyborczego bronić będzie ustalonych zasad porozumienia przy pomocy wszystkich środków, którymi rozporządza, oraz propagować je wśród swoich członków i zwolenników

jak też wśród najszerszych warstw Narodu.

Przedstawiciele CK PPR

(-) W. GOMULKA

(-) J. BERMAN

() R. ZAMBROWSKI

Przedstawiciele CKW PPS

(-) STAN. SZWALBE

(-) E. OSOBEKA-MORAWSKI

(-) CYRANKIEWICZ

KONTROPROPOZYCJE NKW PSL

złożone władzom naczelnym PPR i PPS w dniu 22.2.1946

Do Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS w miejscu

Rząd Jedności Narodowej w świetle postanowień Jaltańskich powstał między innymi dla jak najszybszego przeprowadzenia wyborów w Polsce i wziął w tym kierunku zobowiązanie tak wobec Narodu jak i zagranicy.

Rozpatrując te sprawy i wypowiadając się za jak najwcześniejszym przeprowadzeniem wyborów na podstawie Konstytucji z 1921 r. Kongres PSL, świadom o gromu zadań, które równocześnie stanęły przed Narodem, jak:

- a) potrzeba jak najszybszej odbudowy kraju,
- b) konieczność jak najszybszego zaludnienia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych
- c) przeprowadzenie, względnie dokończenie reform społeczno-gospodarczych po linii interesów i pragnień chłopów i robotników,
- d) repatriacja obywateli polskich z zagranicy, osiedlenie i zaopatrzenie ich w kraju.

uznał potrzebę utrzymania również po wyborach Rządu Jedności Narodowej, opartego o główne stronnictwa demokratyczne, reprezentujące większość chłopów i robotników.

Kongres kierował się zasadą, że zadania te są tak ogromne, wymagają takiego skoncentrowania sił narodu na przestrzeni najkrótszego czasu, że przekraczają one zasięg i zakres odpowiedzialności nawet najsilniejszego stronnictwa i wymagają również w przyszłości koalicji stronnictw w Rządzie, zastrzegają się jednak, że:

„współdziałają chłopów w odpowiedzialności za Państwo winien być współmierny z ich znaczeniem społecznym, gospodarczym i moralnym w życiu Narodu.“

I dlatego padło na Kongresie oświadczenie, które podtrzymujemy, że bez względu na to, jaki będzie wynik wyborów w Polsce, muszą się znaleźć w Rządzie Jedności Narodowej co najmniej trzy stronnictwa: PPR, PPS i PSL.

Kongres PSL upoważnił NKW do przeprowadzenia rozmów na temat taktyki wyborczej, tak, by wybory mogły się w oparciu o zasady Konstytucji z 1921 r. odbyć jak najwcześniej, w jak najbar dziej spokojnej atmosferze.

Upoważnienie Naczelnego Komitetu Wykonawczego dotyczyło przeprowadzenia z innymi stronnictwami rozmów na tematy:

- a) programu współpracy stronnictw Rządu Jedności Narodowej na daleką przyszłość,
- b) ordynacji wyborczej,
- c) terminu wyborów tak, by ostateczne wypowiedzenie się najwyższej władzy stronnictwa, jaką jest Kon-

gres, odnośnie taktyki wyborczej mogło jeszcze mieć miejsce.

Przed tym jednak Kongres wyraźnie wymienił te przyczyny, które „osłabiają współpracę, podcinają zaufanie i muszą budzić poczucie krzywdy i niezadowolenia w szeregach PSL“ i które niezależnie od taktyki wyborczej powinny być natychmiast usunięte po to, by tamtym rozmowom mogła towarzyszyć należąca atmosfera i wiara w dotrzymanie zawartych umów.

Kongres PSL wymienił główne przeszkody, które obecnie utrudniają współpracę i które budzą wątpliwość co do wartości zawieranych umów.

Posadzenie PSL o uleganie wpływom reakcyjnym i obraźliwe ataki na przywódców PSL, nie wyłączając nawet tych, którzy zasiadają w Rządzie Jedności Narodowej, nie tylko nie ustaly, ale ostatecznie wprost próbuje się i to w publicznych przemówieniach identyfikować PSL z bandami dywersyjnymi. Znalazło to nawet swój wyraz w piśmie Panów, w którym Panowie, imputując nam, jakobyśmy mieli być pokrywami dla nielegalnej akcji terrorystycznej i antysowieckiej, a tym samym przyczyną złych stosunków sąsiedzkich, wyrokuje z góry, że masy chłopskie, zorganizowane w szeregach PSL, będą tylko narzędziem innych. Wnioskuje bowiem Panowie w swym piśmie, że „jeśliby więc PSL odrzuciło propozycję wejścia do Bloku wyborczego stronnictw, to niezależnie od woli PSL i jego chęci zbliżyć się w nim wszystkie elementy reakcyjne i faszystowskie łącznie z bandami dywersyjnymi.“

Członkowie PSL są w terenie przez władze państwowe a szczególnie przez władze bezpieczeństwa przesładowani jako rzekomi reakcyjniści i wrogowie demokracji. Dochodzi do tego, że olbrzymia większość Narodu posadzana jest o reakcyjność i wrogi stosunek do demokracji, gdy tym czasem w rzeczywistości olbrzymia większość Narodu — chłop, robotnik i inteligent — daje liczne dowody swej pełnej dojrzałości politycznej i głębokiego poczucia odpowiedzialności za losy Narodu i Państwa oraz umiłowania zasad szersze demokratycznych.

Traktowanie PSL dotychczas dalekie jest od zasady „równi z równymi“ we współodpowiedzialności i rządzeniu Państwem, dopuszczeniu do pracy na wszystkich szczeblach administracji, reprezentacji w samorządzie oraz we wszystkich ogniwach życia społecznego i gospodarczego.

Zasada ta uzgodniona i przyjęta w porozumieniu moskiewskim nie tylko nie została zrealizowana, ale jest dalej naruszana przez zahamowanie dopływu naszych ludzi na te odcinki pracy, a ostatecznie odbywa się usuwanie z tych placówek ludzi PSL, którym nie można zarzucić pod względem lojalności, uczciwości i facho-

wości.

Zjawiska występujące na odcinku spółdzielczości, a jeszcze jaskrawiej na odcinku przedwyborczym do Samopomocy Chłopskiej, są dostatecznym uzasadnieniem naszych obaw co do sposobu traktowania nas w przyszłości.

Nie zaistniały więc fakty, któreby wzmożyły wiarę w dotrzymanie umów zawieranych.

Umowę moskiewską traktuje się jako mit, a szlachne żądania jej realizacji uzależnia się obecnie od zgody na blok wyborczy, jakkolwiek wykonanie ich nie było i nie mogło wówczas być warunkowane blokiem wyborczym.

PSL przez nieobsadzenie viceprezidentury KRN po prezesie Witosie zostało pozbawione wszelkiego wglądu i wpływu na bieg prac prezydium KRN, które w naszej rzeczywistości, jest czy pretenduje być władzą ustawodawczą, kontrolującą, zwierzchnią i wykonawczą. Żądania należytej reprezentacji w KRN i w Rządzie uznane zostały jako „tylko gonitwa za mandatami“, a postanowienia wprowadzenia naszych członków do terenowych rad narodowych są niewykonywane.

Postanowienia umowy moskiewskiej o pełnej swobodzie pracy organizacyjnej, zgromadzeniowej, propagandowej i prasowej są oczywiście „mitem“ niedoścignionym w poszczególnych częściach kraju dla PSL, względnie gdy chodzi o prasę zamyka się drogę do walki o słuszne prawa obrony przed nieprawdą i przekręcaniem faktów.

To samo dotyczy tych postanowień umowy moskiewskiej, które mówiły o podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w sprawach natury państwowej i zasadniczej, przede wszystkim w drodze porozumienia, zamiast przegłosowywania.

Oczywiście, że w tym świetle, jakkolwiek wpływają na wiarę w dotrzymanie umów, nie mniejsze znaczenie mają fakty takie, jak stworzenie w międzyczasie 2 nowych ministerstw i obsadzenie ich członkami PPR, jak odebranie ministrowi dr Kiernikowi administracji prawie na połowie kraju, jak nieobsadzenie prezesury Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, którą w międzyczasie się likwiduje, nawet bez uprzedniego porozumienia z urzędującym ministrem Rolnictwa, wiceprezesury w Narodowym Banku Polskim, Banku Spółem, Banku Gospodarstwa Narodowego, Komunalnym i PZUW, czy też w Zarządach Centralnego Związku Gospodarczego Społem, Związku Rewizyjnego Spółdzielczości, jak też eliminowanie naszych ludzi ze służby dyplomatycznej mimo ich ofiarnej pracy na rzecz Rządu Jedności Narodowej.

Zagadnienie „atmosfery“ i potrzeby zaistnienia faktów na zasadzie zawartych umów, któreby stanowiły podstawę wiary i bodaj pewną gwarancję, traktowalibyśmy jako rzecz zasadniczą, która

powinna poprzedzić rozmowy dalsze.

Zwracaliśmy na to uwagę, zaraz w pierwszych rozmowach. Panowie to odrzucili, a obecnie w projekcie umowy precyzują to zagadnienie w ten sposób, że dopiero:

„zawarcie porozumienia i utworzenie bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych stworzy możliwości uwzględnienia słusznych pretensyj wyrównawczych w obsadzie aparatu państwowego, wysuniętych przez którekolwiek stronnictwo bloku“.

Nie posunie się naprzód i dostatecznie szybko utrwalenie podstaw ustrojowych Polski, wytkniętych w Manifestie Lipcowym PKWN, jeśli postanowienia Konstytucji 1921 r., na których ten Manifest się opiera u lojalnych obywateli, u setek tysięcy chłopów, członków PSL te postanowienia o wolności, o prawach obywateli brzmią w zetknięciu z rzeczywistością nieraz tylko jako puste frazesy. Jeśli nie nastąpi zmiana w dotychczasowej rzeczywistości, to i brzmienie punktu 20 projektu umowy, w którym Panowie piszą, że prawa i swobody demokratyczne gwarantuje się dla wszystkich organizacji demokratycznych — nie inaczej będzie przyjęte przez społeczeństwo.

Prawa i swobody demokratyczne gwarantowane dla wszystkich organizacji demokratycznych muszą już dzisiaj być realizowane. Realizowanie tych zasad niewątpliwie wzmocni pozycję Polski na wewnątrz i na zewnątrz.

W piśmie swym Panowie stwierdzają, że naczelnym dążeniem bloku będzie: „stworzenie jak najbar dziej sprzyjających warunków dla zapewnienia spokoju we wnętrzu kraju oraz maksimum bezpieczeństwa dla wszystkich obywateli, ostatecznej likwidacji wszelkich knozań, dywersyj i mordów bratobójczych, uprawianych przez faszystowsko-reakcyjne grupy polityczne i bandy dywersyjne“.

Zdążaliśmy do tego od samego początku Rządu Jedności Narodowej i będziemy dążyli do tego, bez względu na to, jak się ułożą warunki wyborcze.

Akty amnestyjne, o których wydanie zabiegaliśmy, miały na celu zlikwidowanie antagonizmów, uspokojenie społeczeństwa i związane najszerszych warstw ludowych z Rządem Jedności Narodowej.

Rozwój wypadków po powstaniu Rządu Jedności Narodowej szedł w tym kierunku. Ale w krótkim czasie powstało błędne koło — niewłaściwy stosunek do obywateli, a zwłaszcza coraz gorsze warunki bezpieczeństwa dla lojalnych obywateli w wielu okolicach kraju nie tylko nie stwarzają izolacji band i dywersji politycznej, ale budzą niezadowolenie i wzmagają zaangażowanie, na którym te bandy żerują.

Ciąg dalszy na str. 5-6

(Ciąg dalszy ze str. 4 rj)

Jeżeli po tak długim okresie czasu zamiast uspokojenia nastąpiło ostatnio takie zaostrzenie, że wymaga ono udziału wojska, specjalnych oddziałów korpusu bezpieczeństwa i wojsk pancernych, tedy nie można wytlómaczenia szukać tylko w obcych agenturach i bandach rabunkowych, ale przyczyny muszą tkwić głębiej. Tylko zwiększonymi represjami zagadnienia tego się nie rozwiąże.

Obok zmiany niewłaściwych metod w podchodzeniu do lojalnego obywatela, obok poprawienia atmosfery i utrwalenia wiary w dotrzymywanie umów, tylko takie wybory, które będą nosiły jak najbardziej charakter wyborów, staną się czynnikiem stabilizacji spokoju w kraju. Udostępnienie demokratycznej większości Narodu pełnego prawa wyrażania swej woli przy wyborach pociągnie za sobą wzmożenie zaufania tak w kraju jak i zagranicą i raz na zawsze podetnie podstawę egzystencji dla dywersji politycznej i jej zbrodniczej akcji. Często jest wydawana opinia, że jedynie blok wyborczy wzmocni naszą pozycję w sprawie granic zachodnich i ułatwi zdobycie kredytów zagranicznych na inwestycje.

Pragniemy podkreślić, że niezależnie od tego, czy w toku rozmów uda się stworzyć blok 6-ciu stronnictw, czy nie — mamy inny pogląd na tę sprawę.

Jeżeli w jakimkolwiek kraju stronnictwa idące oddzielnie deklarują, że w pewnych sprawach różnią się, to zwykle jest to pojmowane jako opinia narodu, który jest jednomyślny, a opinii wyborców zasięga się tylko w sprawie swoich różnic wewnętrznych.

Ponieważ zaś wiadomo, że w sprawie zasad polityki zagranicznej zarówno w przedmiocie sojuszu polsko-sowieckiego, jak i w stosunku do Niemców, do granicy zachodniej Polski, jak i w innych sprawach wymienionych w zasadach, zakreślonych przez Państw nie ma różnicy — to nawet oddzielne listy wyborcze nie tylko nie zaszkodziłyby, lecz raczej, naszym zdaniem, wpłynęłyby na wzmocnienie pozycji Polski w opinii świata, gdyż wiadomym byłoby z góry, że nawet oddzielnie idące stronnictwa do wyborów są zgodne w programie polityki zagranicznej.

Co się tyczy kredytów inwestycyjnych, to raczej napewno można stwierdzić, że im więcej wybory nosić będą charakter wyborów — tym to zaufanie będzie większe.

Niemniej ważne jest zagadnienie płaszczyzny tarć na wypadek wyborów. Kongres PSL stwierdził — „dokonane fakty ustroju społeczno-gospodarczego cofnięte być nie mogą. Ani ziemia nie wróci do obszarników, ani przemysł do fabrykantów, ani też banki do bankierów”.

W sprawie inicjatywy prywatnej Kongres oświadczył — „upaństwienie czy inne uspołecznienie muszą mieć określone granice i nie mogą unicestwiać inicjatywy prywatnej, tak /niezbędnej przy odbudowie kraju i w ożywieniu wytwórczości. Gospodarka państwowa nie może przeradzać się w wybujały kapitalizm państwowy, który Państwu dawałby tylko pozorne oznaki siły, a warstwom pracującym miałby zagrażać podobną nędzą jak w ustroju kapitalistycznym. Żądamy przebudowy społecznej, która by realizowała skutecznie zasadę wolności od nędzy”.

Zdaje się, że różnice poglądów na te sprawy nie są tak duże, by miały być podstawą ostrej walki

politycznej i w tej sytuacji na pewno wybory mają charakter raczej odpowiedzi na pytanie, jakimi wpływami przy mało różniących się hasłach wyborczych dysponują poszczególne stronnictwa demokratyczne.

A ponieważ zagadnienie zasięgu wpływów poszczególnych stronnictw demokratycznych jest najbardziej sporne, zaś dla naszego Narodu wyborów mają specjalny aspekt moralny, bo Naród Polski przez tyle lat przed wojną i w czasie wojny nie miał możliwości wypowiedzenia się kogo darzy zaufaniem, wobec braku zasadniczych płaszczyzn tarcia, któreby mogły czy to w dziedzinie polityki społeczno-gospodarczej, czy zagranicznej podnosić atmosferę wyborczą — nie należy zbyt tegoż na rodzie w tak ważnym problemie polityczno-moralnym ograniczać przy wyborach.

Atmosfera polityczna w kraju zależna jest w dużej mierze od polityki władz i dyscypliny partyjnej, a wydaje się, że obecna atmosfera w kraju często jest podnoszona przez wystąpienia odgórne, za którymi dopiero idą już nie obliczalne wystąpienia w terenie.

W świetle tej rzeczywistości, gdy wysuwane przez nas zagadnienie atmosfery i zaufania do zawieranych umów zeszło na drugi plan, przy braku faktów stanowiących równocześnie gwarancję do przyszłości NKW, zdając sobie sprawę z tego, że blok wyborczy przesadza jednocześnie treść i zasady przyszłej Konstytucji Państwa Polskiego, jakkolwiek stoi na stanowisku konieczności utrwalenia raz na zawsze prawdziwie demokratycznego ustroju politycznego, jak i społeczno-gospodarczego Państwa — podchodzi do wysuwanych propozycji bloku, wyborczego ostrożnie i z rozwagą.

W tej sytuacji jedyną dla PSL gwarancją pozostaje sprawa wpływu na skład przyszłego parlamentu.

Dlatego też ustosunkowując się do przedłożonego nam projektu umowy, NKW z zalem musi stwierdzić, że nie widzi możliwości postawienia Nadzwyczajnemu Kongresowi PSL wniosku o przystąpienie do bloku wyborczego w ramach tego projektu przewidzianego dla PSL około 20 proc. mandatów w przyszłym Sejmie.

Pozbawiliby to PSL należnego mu wpływu na tok spraw państwowych, a w szczególności jakiegokolwiek wpływu na przyszłą Konstytucję, przy której uchwaleniu 2/3 większości nie potrzebo-

wałoby się liczyć z opinią PSL. W tej sytuacji nasze postulaty, biorąc pod uwagę uchwałę Kongresu PSL, domagającą się, by współudział chłopów w odpowiedzialności za Państwo był współmierny z ich znaczeniem społecznym, gospodarczym, moralnym, musiałyby się domagać reprezentacji wsi w Sejmie odpowiadającej liczbie mieszkańców miasteczek i miast, chłopów i robotników, którzy z tej wsi co dopiero wyszli i politycznie i faktycznie są z nią jeszcze związani.

Stąd też reprezentacja wsi musiałaby wynosić około 75 procent mandatów w Sejmie Konstytucyjnym.

Poza tym porozumienie międzypartyjne musiałoby ustalać objęcie najważniejszych stanowisk państwowych — a więc co najmniej stanowisk Prezydenta RP, Premiera Rządu, Marszałka Sejmu czy Senatu, którego przewiduje Konstytucja z 1921 r., Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, i t.d. a nie wpływać automatycznie z większości parlamentarnej.

Stanowisko Panów, przyznające około 20 proc. dla PSL, żąda od inego wyrzeczenia się pretensji do któregośkolwiek z tych stanowisk. Stanowisko nasze nie sięga po hegemonię i pragnie w tej sprawie podzielić wpływy i odpowiedzialność na zasadzie porozumienia międzypartyjnego.

Dla ugruntowania ustroju demokratycznego i zabezpieczenia spokoju, wolności oraz mienia obywatela — PSL dąży do usprawnienia administracji Państwa.

Wobec tego, jako jeden z postulatów porozumienia stawia kwestię zlania Ministerstwa Administracji z Ministerstwem Bezpieczeństwa.

Podporządkowanie w terenie władz bezpieczeństwa wojewodom i starostom, którzy są odpowiedzialni za teren, powiązani od górnicy z jednolitą władzą, a w terenie z czynnikiem politycznym i samorządowym, przy wyposażeniu ich w egzekutywę bezpieczeństwa, zapewni obywatelowi lepsze bezpieczeństwo życia i mienia i zapewni jego prawa obywatelskie w dziedzinie wolności osobistej, sumienia i zgromadzenia — aniżeli to ma miejsce dotąd. Nie można bowiem rządzić Państwem oraz usprawnić jego administrację bez ściślego powiązania jej najważniejszych organów z terenem, w szczególności organów bezpieczeństwa, działających na tle najdroższej dla człowieka wartości,

tj. wolności, zdrowia i życia obywatela.

W dziedzinie ekonomicznej przez myśl państwową wspólnie z robotnikami na podstawie planowania odpowiedzialni są za plan i ilość jakości, koszt produkcji i opłacalność produkcji przemysłowej.

Z drugiej strony rolnictwo odpowiedzialne za plan produkcji i aprowizacji kraju, ilość, jakość i koszt produkcji i opłacalność produkcji rolnej i przetwórstwa rolnego.

Stąd wypływa nasz dalszy postulat zlikwidowania Ministerstwa Apropowizacji i zlania go z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wysuwamy postulat likwidacji Ministerstwa Propagandy i Informacji.

Propagandą osiągnąć rządowych zajmą się biura informacyjne w Prezydium Rady Ministrów przy współpracy placówek resortowych. Same zaś osiągnięcia rządowe zresztą będą najlepszą propagandą rzeczywistości. Sprawy informacji i propagandy zewnętrznej zajmą się placówki dyplomatyczne i agencje prasowe, a wewnętrzna propaganda i informacja zajmą się partie polityczne i organizacje społeczno-wychowawcze, na pewno z daleko lepszym skutkiem, aniżeli to ma miejsce dotąd. Skończy się wtedy również monopol informacji i propagandy, jednostronnie tylko informujący opinię publiczną kosztem świadectw publicznych wszystkich obywateli kraju.

Wreszcie zasadniczą dla PSL jest sprawa samorządu terytorialnego i rolniczego.

Uważając postanowienia Konstytucji z 1921 r. za niezmiernie ważne, stojąc na stanowisku decentralizacji administracji państwowej, widząc w samorządzie potaniecie kosztów publicznych i najlepszą szkołę obywatelską przy równoczesnym ściśłym związaniu obywatela z Państwem — PSL przywiązuje dużą wagę do wprowadzenia tego zagadnienia do międzypartyjnego porozumienia.

Ponieważ zagadnienie zmiany konstytucji leży u podłoża najbliższych wyborów, należałoby czy przed wyborami, czy też równocześnie, zasięgnąć opinii obywateli na temat zmian konstytucyjnych przez referendum ludowe na podstawie ustalonych i umówionych pytań, pomiędzy którymi powinno znaleźć się pytanie o istnienie Senatu RP.

Poza tym pragniemy zaznaczyć, że porozumienie międzypartyjne powinno zawierać zobowiązanie przeprowadzenia zmiany Konstytucji większością czterech piątych przy co najmniej dwóch trzecich obecności posłów.

Kompetencje Sejmu ustawodawczego nie mogą przekraczać ram, zakreślonych dla Sejmu w Konstytucji z 1921 r., t. zn. że Sejm ten nie może posiadać żadnych takich uprawnień KRN, które nie mieszczą się w przepisach Konstytucji z 1921 r.

Powyższe sytuacje i postulaty nasuwają nam, przy szczegółowym rozpatrywaniu zagadnień wysuniętych w projekcie Panów, które naszym zdaniem w imię dobra współpracy stronnictw Rządu Jedności Narodowej na daleką przyszłość i interesu państwowego powinny być omówione i uwzględnione w naszych rozmowach.

(—) St. Mikołajczyk
() St. Bańczyk
(—) J. Nlecko
(—) St. Wójcik
Warszawa, dnia 22 lutego 1945 r.

Wyrok za bandytyzm

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznawał sprawę przeciwko **Toczydłowskiemu Edwardowi**, s. Kazimierza, ur. w r. 1906, małorolnemu, mieszkańcowi wsi Lekobudy, gm. Kalinówka, pow. Białystok oskarżonemu o to, że w czasie do dn. 14 lutego 1946 r. dokonywał wspólnie z członkami dowodzonej przez siebie grupy bandyckiej dokonywał rabunki i akty terrorystyczne, nękał ludność bezprawnymi kontrybucjami, paraliżował ruch komunikacyjny i łączność telefoniczną oraz gromadził zapasy broni i amunicji, które to działania spowodowały niebezpieczeństwo powszechne dla znacznej liczby mieszkańców woj. Białostockiego i ich mienia.

W szczególności ustalono w czasie przewodu sądowego, że oskarżony brał udział w rabunku broni 4-m żołnierzom WP, stanowiącym ochronę stawów państwowych w Czechowiznie. W czasie napadu tego zrabowano ponadto większą ilość ryb, motocykl i konia z wozem. Z rozkazu osk. Toczydłowskiemu członkowie

bandy usiłowali dokonać rabunku broni od mieszkańca wsi Zofijówka, gm. Krynno, a następnie gospodarzowi temu wymierzili ciosy. Toczydłowski brał udział i częściowo dowodził w usiłowaniu rabunku broni i umundurowania na szkodę oddziału WP kwaterującego w budynku szkolnym w m. Jasionówka oraz w usiłowaniu pozabawienia tych żołnierzy życia. Akcja ta była poprzedzona ścięciem słupów telefonicznych i przerwaniem przewodów. W dyspozycji oskarżonego znajdował się następujący zapas zdatnej do użytku broni palnej: 5 r.k.m., około 9 pistoletów maszynowych i około 26 karabinów oraz ponadto 4 granaty i 630 sztuk amunicji.

Sąd orzekł w stosunku do osk. Toczydłowskiego Edwarda karę śmierci przez powieszenie oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta KRN, wyrok wykonano w dn. 7 marca 1946 r.

Odpowiedź KC PPR i KCW PPS na kontrpropozycje NKW PSL

Do
Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego

w miejscu

Po dokładnym zapoznaniu się z treścią pisma Panów z dnia 22 bm. zawierającego odpowiedź na złożoną przez nas propozycję zawarcia porozumienia i bloku wyborczego na zasadach wyszczególnionych w naszym piśmie z dn. 18 bm., zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że Panowie nie tylko nie ujawnili dobrej woli wobec inicjatywy przez nas podjętej, lecz odrzucając ją, zajęli stanowisko, które nie da się pogodzić ani z poczuciem odpowiedzialności za losy Państwa ani z realnym poczuciem rzeczywistości.

Nie wdając się w szczegółową analizę wywodów zawartych w piśmie Panów z dnia 22 bm., które w polemice z prasą PSL były niejednokrotnie oświetlane na łamach prasy demokratycznej, ograniczymy się do kilku tylko uwag.

Powołanie się (już na samym wstępie pisma Panów) na zobowiązania Rządu Jedności Narodowej wobec zagranicy w sprawie przeprowadzenia wyborów jest jak skrawym potwierdzeniem przez samo kierownictwo PSL zarzutów wysuwanych niejednokrotnie przez opinie demokratyczne, że PSL szuka poparcia dla swych roszczeń do pełnej władzy w Polsce nie w woli mas ludowych za przedstawiciela, których pragnie uchodzić, lecz w interwencji czynników zewnętrznych i wiąże swe złudne zresztą nadzieje głównie z presją tych potencji.

Podkreślając zdecydowaną wolę przeprowadzenia wyborów, PPR i PPS stwierdzają z naciskiem, że podobnie jak porozumienie moskiewskie osiągnięte zostało przez samych Polaków, tak też sposób przeprowadzenia wolnych i nieskrępowanych wyborów demokratycznych w Polsce może być zdecydowane tylko przez stronnictwa polskie, zaś wszelkie próby ingerencji zewnętrznej byłyby odczute przez każdego bez wyjątku Polaka jako próba zagrożenia suwerenności Polski. Dlatego też aluzje PSL obliczone na interwencję zewnętrzną budzić muszą w opinii publicznej powszechne oburzenie i potępienie.

Nie mniej bezpodstawną i pełną wewnętrznych sprzeczności jest argumentacja Panów, która zmierzała do podważenia celowości bloku wyborczego. Pismo Panów stwierdza „brak zasadniczych płaszczyzn tarcia” między stronnictwami i podkreśla, że „różnice poglądów... nie są tak duże, by miały być podstawą walki politycznej”. W imię więc czego ma się toczyć tak bardzo upragniona przez Panów walka wyborcza, która pochłonie ogromną masę energii, skoro odbywać się ma zdaniami PSL „przy mało różniących się hasłach wyborczych”? Wstydliwą i nieprzekonywującą próbę tłumaczenia się jest twierdzenie Panów, że „wybory mają charakter raczej odpowiedzi na pytanie, jakimi wpływami... dysponują poszczególne stronnictwa demokratyczne”. Chodzi rzekomo o jakiś „specjalny aspekt moralny”, mglisty i bliżej nieokreślony, na jaki się pismo Panów powołuje.

Czy aby jednak istotnie chodzi o „aspekt moralny”? Argument ten nie może się ostać, jeśli się go zestawia z wcześniejszymi nieco, wręcz zdumiewającymi wywodami w piśmie Panów na temat konieczności wyborów ze względu na akcję terrorystyczną = dywersyjną band grasujących w Polsce.

Okazuje się, że tłumaczenia Panów „nie można szukać tylko w obcych agenturach i w bandach rabunkowych, ale przyczyną muszą tkwić głębiej”, jedynym środkiem, który może owe „głębsze przyczyny” usunąć mogą być wybory w stylu proponowanym przez przywódców PSL, gdyż „tylko takie wybory, które będą nosiły jak najbardziej charakter wyborów, staną się czynnikiem stabilizacji spokoju w kraju”.

Więc nareszcie znaleźliśmy niedwuznaczną odpowiedź na pytanie, dlaczego PSL przeciwne jest blokowi wyborczemu: chodzi o to, aby zamiast stosować represje wobec band zapewnić im udział w wyborach i wpływ na wynik wyborów. Takie właśnie wybory mają się, zdaniem Panów, najskuteczniej przyczynić do „prawienia atmosfery i utrwalenia wiary w dotrzymywanie umów”.

Czyż trzeba bardziej jaskrawych dowodów, na czyje poparcie w kraju liczy głównie PSL, dążąc do rozbitcia bloku wyborczego? Czyż w świetle wywodów pisma Panów nie staje się jasnym, że wybory w stylu PSL w naszej rzeczywistości mają wręcz aspekt niemoralny? Na nic się też nie zda szermowanie argumentem, że blok wyborczy rzekomo przesądza treść i zasady przyszłej konstytucji Państwa Polskiego.

W toku rokowań przedstawiciele PPS i PPR niejednokrotnie stwierdzili, że godzą się na uchwalenie konstytucji taką kwalifikowaną większością, która wyklucza zmajoryzowanie jakiegokolwiek stronnictwa w przyszłym sejmie. Argumenty przeciw blokowi wyborczemu zawarte w piśmie Panów nie wytrzymują krytyki. Wyśunięte zostały widocznie jedynie jako przykrywką do żądania, które z premedytacją zmierzało do zerwania rokowań, a mianowicie żądania 75 proc. mandatów w sejmie konstytucyjnym dla PSL pod postacią mandatów dla wsi. Niesłychany tupet tego żądania rywalizuje z megalomanią, gdyż nie wiele ma wspólnego ani z rolą tego stronnictwa w walce o odrodzenie demokratycznego Państwa Polskiego, ani z zasięgiem jego rzeczywistych wpływów w kraju.

W tych warunkach uważamy za swój obowiązek zakomunikować Panom, że całkowita odpowiedzialność za zerwanie rokowań w sprawie bloku wyborczego spada na NKW PSL.

Pozostawiając na uboczu dalszy stosunek naszych partii do PSL, stwierdzamy, że stanowisko Panów prowadzi do zaostrzenia stosunków w kraju.

W chwili, gdy miliony robotników i pracowników umysłowych, jak również najbiedniejsza część wsi, cierpią niedostatek, a często głód i nędza panuje w izbach w chwili, kiedy należy jednoczyć wysiłek całego narodu dla przezwyciężenia trudności okresu wojennego i podnieść kraj z ruin, zniszczeń wojennych, zagospodarować ziemie odzyskane i utwalić bezpieczeństwo granic Polski — w takiej chwili NKW PSL podej-

muje decyzję rozpalania w kraju walk politycznych i zdąża do rozbitcia jedności obozu demokratycznego.

Kierownicy PSL nie zająli się o to, w jaki sposób nakarmić, przyodziać i obuć miliony ludzi, jak stworzyć najlepsze warunki dla zapewnienia stałego wzrostu naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, jak opracować plan gospodarczy i zagwarantować jego realizację — lecz przechodząc nad tym wszystkim do porządku dziennego uznali za najważniejszą sprawę w chwili obecnej rozpalanie walki o zdobycie dla siebie pełni władzy w kraju.

Wysuwając — wbrew zapędom NKW PSL do hegemonii politycznej — zasadę równorzędności przedstawicielstwa partii robotniczych i chłopskich oraz odrzucając tendencję do przewagi jakiegokolwiek stronnictwa, PPR i PPS dążyć będą wytrwale do stabilizacji politycznej, do całkowitego zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w kraju oraz do pełnej realizacji zasad zawartych w ich wspólnej platformie wyborczej. PPS i PPR żywią przekonanie, że ujawnienie nieskrępowanej woli narodu w wyborach zapewni walne zwycięstwo blokowi stronnictw demokratycznych bez PSL, szkody zaś wynikłe z narzuconych przez PSL walk wyborczych jeszcze raz odśloną przed milionami wyborców prawdziwe oblicze tych przywódców, i ich niechlubną rolę zarówno w najcięższych latach wojny, jak i w okresie odbudowy.

Przedstawiciele KC PPR

(—) W. GOMULKA,

() J. BERNMAN,

Przedstawiciele CKW PPS

STAN. SZWALBE,

(—) E. OSÓBKA-MORAWSKI

() CYRANKIEWICZ

Warszawa, 27 lutego 1946 r.

Częściowe wyniki spisu ludności

Z każdym dniem napływają do Głównego Urzędu Statystycznego materiały dotyczące spisu ludności.

Dotychczas zostały ustalone cyfry, dotyczące zaludnienia następujących miast: **Warszawa** — 477.000 mieszkańców (w roku 1939 1.289.000, 15 maja 1945 r. — 378.000).

Poznań — 268.000 mieszkańców (w roku 1939 — 272.000), **Bydgoszcz** — 134.000 mieszkańców (141.000).

Katowice — 128.000 mieszkańców (134.000).

Sosnowiec — 78.000 mieszkańców (130.000).

Lublin 99.000 mieszkańców (122.000).

Gdynia — 79.000 mieszkańców (120.000).

Chorzów — 103.000 mieszkańców (110.000).

Zostało ustalone także zaludnienie większych miast na terenach odzyskanych.

Wrocław liczył w 1939 r. 630.000 mieszkańców, obecnie zaś 168.000.

Gdańsk — 235.000, obecnie 118.000.

Gliwice — 117.000, obecnie 96.000.

Bytom — 101.000, obecnie 93.000.

Szczecin — 272.000, obecnie zaś 74.000 mieszkańców.

Czytajcie
„Jedność Narodową”

Z ukosa

Sila, hart i entuzjazm

Veni, vidi, vici — przyszedłem zobaczyłem, zwyciężyłem — oświadczył Juliusz Cezar.

Nie mógłby tego oświadczyć p. Narosny, publicysta „Gazety Ludowej”, który komunikuje swoim czytelnikom o przebiegu posiedzenia W. R. N. w Białymstoku, na którym cytujemy dosłownie — „wszystkie przemówienia zachowane były krótkim odium do PSL i jego przywódców”. To krótkie odium — to było domaganie się od PSL-owców określenia swego stanowiska.

„Wskutek obraźliwych insynuacji pod adresem naszych przywódców, przedstawiciele PSL opuścili salę obrad”.

To opuszczenie sali obrad portowała p. Narosnemu wysnuć następujący wniosek: „Działacze PSL w terenie przejawiają nie tylko silę i hart, ale i entuzjazm”.

Rozszyfrować, udało się to panu. Entuzjazm opuszczenia sali, silę i hart — wyjścia z sali w 20 minut po złożeniu przysięgi! Jesteśmy pełni podziwu dla tej siły, tego hartu i tego entuzjazmu.

Parafrazując Cezara moglibyśmy w tym wypadku powiedzieć: — Veni, vidi, fugi — przyszedłem, zobaczyłem, uciekłem.

Ale — z silą, hartem i entuzjazmem!

MARIAN

Echa pewnego reportażu

P. Irena Till poczuła się dotknięta dotyczącym jej ustępem reportażu, umieszczonego w „Jedności Narodowej” z dnia 16. IX. 1945 r. i zaskarżyła autora reportażu, red. Rawicza o zniesławienie.

Obecnie Redakcja otrzymała pismo Prokuratury Sądu Okręgowego w Białymstoku z Nr. II Ds. 3759/46, w którym komunikuje, że dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone wobec braku podstaw do wszczęcia postępowania sądowego. Poniżej drukujemy uzasadnienie sądowe:

UZASADNIENIE

Dnia 16 września 1945 r. w gazecie „Jedność Narodowa” w Białymstoku, ukazał się art. p. l. „Blask i cienie ziemi obcej”, w którym autor Jerzy Rawicz podaje, że w Wydziale Finansowym pracuje p. Irena Till, była przyjaciółka Niemców i gestapowców z Grajewa. Irena Till czując się zniesławioną podała sprawę do Prokuratury. Jerzy Rawicz wyjaśnił, że faktycznie podał ową wzmiankę, ale na skutek informacji, uzyskanych od wiarogodnych świadków, Świadkowie ci zeznają, że Till Irena w czasie okupacji niemieckiej cieszyła się zią opinią wśród mieszkańców Grajewa, przebywała często w towarzystwie żandarmów niemieckich, pracując w piwniarni sprzedawała piwo tylko dla Niemców. Gdy następnie wyjechała do Prus Wschodnich rzekomo na roboty, często przyjeżdżała autem do Grajewa z Niemcem Smoliczem.

Mając na uwadze powyższe, Prokuratura Sądu Okręgowego w Białymstoku, umorzyła dochodzenie w stosunku do Jerzego Rawicza, uznając, że Rawicz pisząc art. o Irenie Till miał na względzie interes publiczny i działał w dobrej wierze, przytaczając w artykule okoliczności, które, jak wynika z zeznań świadków, odpowiadają prawdzie.

Wice prokurator II rejonu

(—) M. Swinarski

Prokurator Sądu Okręgowego

w Białymstoku

Kto ponosi winę?

W Elektrowni białostockiej spaliła się przedwczoraj rano turbina. W wyniku uszkodzenia miasto może korzystać tylko z 40 proc. prądu w stosunku do dotychczasowego zużycia. Przemysł białostocki ma wskutek tego olbrzymie straty, życie miasta zostało częściowo sparaliżowane. Mielśmy dwie trudności z wydaniem dzisiejszego numeru z powodu przerw w dostarczaniu prądu do drukarni.

Kto ponosi winę za uszkodzenie? Czyim obowiązkiem było dopilnowanie maszyny? Jakże konsekwencje poniósł?

Oczekujemy odpowiedzi.

Elektrownia prosi nas o apel do swych odbiorców, ażeby do czasu naprawienia uszkodzenia oszczędnie używali prądu.

Ze swej strony dołączamy się do apelu dla dobra ogólnego i wierzymy, że Elektrownia uczyni wszystko, ażeby w jaknajkrótszym czasie uszkodzenie naprawić.

Białostockie za blokiem wyborczym stronnictw demokratycznych

Jedność, jedność i jeszcze raz jedność!

W pięciu miastach powiatowych naszego województwa odbyły się w ubiegłą niedzielę wiece informacyjne w związku z nadchodzącymi wyborami. Wpływają do nas sprawozdania z terenu. Uderza jedna rzecz: wszędzie na wiecach były tłumy, w kilku wypadkach sale nie mogły zmieścić przybyłych. Wśród uczestników wieców dużą część stanowili chłopcy. Obecni brali jak najbardziej aktywny udział w zebraniach, głośno wyrażając swoje poglądy na sprawę jedności i zwartości obozu polskiej demokracji. Wiece te zwróciły uwagę na dwa momenty: 1) szerokie masy ludowe potrafią doskonale odróżnić fałszywych przyjaciół, farbowane lisy, wczorajszych obszarników i kapitalistów od prawdziwych budowniczych Polski i odpowiednio reagują na ich wystąpienia. 2) Stanowisko członków PSL wobec decyzji władz tej partii o nie przystąpieniu do bloku jest różne. W Grajewie przedstawiciel PSL, ob. adw. Szydłowski oświadczył się za blokiem, w innym wypadku przedstawiciele PSL mimo kilkakrotnego wezwania nie zdecydowali się na wzięcie udziału w dyskusji. „Ga-

zeta Ludowa" deklamuje o „pięknej odwadze" niektórych działaczy PSL. Czy ostatni przytoczony przykład nie jest doskonałą ilustracją tej tezy?

Wola mas jest jasna. Jedność, jedność i jeszcze raz jedność. Blok stronnictw demokratycznych, blok całego obozu polskiego postępu i polskiej kultury i polskiego patriotyzmu wbrew zakusom wrogów, jawnych i ukrytych, wbrew usiłowaniu nieudolnych pacholków reakcji, w wyborach zwycięży. Zwycięży, bo taka jest wola mas i dlatego, że wymaga tego interes Polski. M.W.

Wspólny blok wyborczy zwycięstwem demokracji!

Piętnujemy rozbijaczy jedności narodu

10-go marca odbył się w Augustowie w sali Milicji Obywatelskiej wiec zwołany przez Blok stronnictw demokratycznych. Sala była zapełniona po brzegi. Dla wielu nie starczyło miejsc. Otworzył wiec

Przedstawiciel PSL w Grajewie oświadcza się za blokiem wyborczym

Wielki wiec przedwyborczy odbył się w Grajewie na rynku, ponieważ żadna sala nie mogła pomieścić kilku tysięcy uczestników zebrania. Nie tylko cała miejscowa ludność wzięła udział w tym wiecu, który zamienił się w potężną demonstrację zwartości i jedności narodu polskiego, ale równie licznie brali udział w zgromadzeniu chłopcy, przybyli nawet z odległych wsi powiatu do miasta.

Wiec otwarł powiatowy starosta ob. Roszko. Następnie przemawiał w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego ob. Gawryluk, podkreślając konieczność zwartego frontu całej demokracji polskiej w obliczu czekających ją zadań. Następnie przemawiał imieniem Str. Ludowego ob. Zawadzki, wyrażając solidarność swego stronnictwa z pozostałymi partiami demokratycznymi.

Z kolei zabierał głos przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego, ob. mecenas Szydłowski, oświadczaając: „Mu-

simy wszyscy obecnie poprzec wspólny blok wyborczy całego obozu polskiej demokracji, bo tylko jedność daje nam możliwość szybszej odbudowy Kraju. Na kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego będę się starał poprzec mój pogląd w tej sprawie. Uważam, że stanowisko zajęte przez wice-premiera Mikołajczyka nie jest słuszne". Zebrani przyjęli tę wypowiedź długotrwałymi oklaskami.

Przemawiający następnie z ramienia PPR ob. Bączek uwypuklił znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, gwarancji zwycięstwa demokracji w nadchodzących wyborach. Na zakończenie przyjęto rezolucję, stwierdzającą konieczność wspólnego frontu demokracji w nadchodzących wyborach, oraz potępiającą rozłamowców. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Wiec wywołał w mieście olbrzymie wrażenie. T.G.

Wiec w Suwałkach

W niedzielę, dnia 10 b.m. odbył się w Suwałkach wielki wiec w sprawie wyborów. Suwałki od dawna nie pamiętają takiego napięcia ludzi na zebraniu. Wiec odbył się w Reducie. Nie tylko sala, ale wszystkie przejścia i korytarze były szczelnie zapełnione masami ludzi, bardzo wielu chłopów z całego powiatu przybyło również na wiec.

Przed wyjściem zebrał się tłum, który nie mógł dostać się do sali i oczekiwał zakończenia wiecu. Wiec otworzył przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Adamowski (Str. Dem.), podkreślając potrzeby jednolitości narodu polskiego w obliczu oczekujących go zadań. Z kolei wygłosili referaty informacyjne o wyborach przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Przedwyborczego, ob. ob. Białozorska i Cebryźska, dając wyczerpujący obraz położenia politycznego w kraju, osiągnięć i zdobyczy Rządu Jedności Narodowej na terenie politycznym i gospodarczym, oraz za dnia, jakie stoją przed nami. Mówcy zwrócili uwagę uczestników wiecu na rozłamowe stanowisko władz PSL-owskich, które dla swych partyjnych i klasowych celów rozbijają jedność narodu polskiego. Następnie przemawiał przedstawiciel Wojska Polskiego, który zapewnił zebranych o solidarności wojska z demokratycznymi dążeniami rządu i społeczeństwa, oraz starosta powiatowy ob. Kraśko, wzywając społeczeństwo do zjednoczenia się wokół frontu demokratycznego Polski. Z ramienia PPS wstąpił burmistrz Suwałk, ob. Rudzki, który stwierdził, że osiągnięcia odrodzonej Polski są gwarancją jej rozwoju dalszego i wskazują na to, że władza w kraju dostała się w właściwe ręce. Profesor gimnazjum Balicki przemawiający w imieniu Stronnictwa Demokratycznego, przeprowadziwszy historyczną paralelę, zwrócił uwagę na fakt, że naród polski zawsze w okresie, gdy był jednomyślny, tworzył państwo silne, natomiast tam, gdzie zwycię-

żały interesy poszczególnych grup, ponosił klęskę. Jako ostatni przemawiał powiatowy sekretarz PPR ob. Kowal.

Zebrani przyjęli z entuzjazmem rezolucję, wzywając cały naród do skupienia się wokół bloku czterech stronnictw i potępiając rozbijaczy sobotę władz PSL-owskich. Wiec zakończono odśpiewaniem Roty.

O dokształcającą szkołę zawodową

Na zjeździe kuratorów szkolnych stwierdzono niedostateczną ilość szkół dokształcających i liczbę młodzieży otrzymującą naukę w tych szkołach. Jak stwierdza mgr. J. Barbag w numerze 23 „Głosu Ludu" z dn. 23 I 46 r., art. „Dokształcająca szkoła zawodowa" — w innych dziedzinach szkolnictwa, np. w szkolnictwie ogólnokształcącym, osiągamy lub przewyższamy nawet stan przedwojenny, to gdy chodzi o szkoły dokształcające pozostajemy niestety w tyle. Przed wojną mieliśmy przeszło 600 szkół dokształcających, w obecnej chwili mamy ich zaledwie 300.

Na terenie miasta Białegostoku dotychczas także nie utworzono dokształcającej szkoły zawodowej. Starania Izby Rzemieślniczej nie dały pozytywnego wyniku. Samorząd Miejski, który w pierwszym rzędzie jest powołany do organizacji szkół zawodowych, problemu tego dotychczas nie rozwiązał.

Młodzież, która straciła okres nauki podczas okupacji niemieckiej, a która obecnie jest zatrudniona w rzemiośle, nie posiada i teraz swej szkoły. A przecież znajdujemy się u progu nowego okresu, w którym według słów radzieckiego akademika Komarowa: „Technika, społeczne formy i przyroda przebudowują się na podstawie rozumu i nauki".

Stwierdzić tu należy, że Suwałki znajdujące się na wschodnich rubieżach naszego państwa, gdzie istnieje minimalny przemysł, zawodową szkołę rzemieślniczą już posiadają, dając jaskrawy przykład Białemustokowi.

Znamiennym jest fakt, że nie posiadamy w Białymstoku dokształcającej szkoły zawodowej, nie posiadamy koniecznej

vice-Starosta augustowski, powołując na przewodniczącego burmistrza m. Augustowa. Pierwszy przemawiał delegat Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego ob. Bartoszewicz. Mówca zobowiązał zadanie polityczne i gospodarcze, stojące przed nami. Przedstawiciel Wojska Polskiego złożył deklarację za blokiem i oświadczył, że żołnierze przelewali krew za jedność całego narodu i demokrację i nie pozwolą na rozbijanie tej jedności i zaprzepaszczenie demokracji.

W imieniu Wojewódzkiego Komitetu P.P.R. przemawiał ob. Nowak. Mówca napiętnował rozbijaczy robotę P. S. L., który odmawiając zgody na blok z demokratycznymi partiami politycznymi, blokuje się siłą rzeczy z reakcyjnymi bandami leśnymi.

Pomimo trzykrotnego wezwania przez

przewodniczącego, obecni na sali przedstawiciele P. S. L. nie zdecydowali się na zabranie głosu. Poprostu uciekli ze sali.

W dyskusji zabrał głos miejscowy sędzia, p. A. Szeliga, który usiłował bronić stanowiska P. S. L. twierdząc, że demokracja nie jest równoznaczna z blokiem wyborczym. Tak samo zresztą usiłował wybielić gen. Andersa (również przecież dobrze dla Polski robił). Społkał się jednak z należytą odprawą. Zgłoszona rezolucja została przyjęta przez aklamację.

Przeciwko rozbijaczom

W dniu 10 b. m. odbył się wielki wiec informacyjny w Bielsku Podlaskim w sali kina „Znicz" z udziałem przedstawicieli Partii Politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych i zawodowych. Sala wypełniona po brzegi ludnością miasta i okolicznych wsi.

Słowo wstępne wygłosił Przewodniczący Pow. Kom. PPS. Następnie ob. Mościchowski omówił osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej w różnych dziedzinach naszego życia i wezwał zebranych do tak potrzebnej nam dziś jedności i zgrupowania się wokół bloku wyborczego stronnictw demokratycznych wbrew rozbijackiej polityce przywódców PSL.

Następnie przemawiał imieniem PPR ob. Jarynowicz, zwracając m. in. uwagę na fakt, że cała reakcja stawia na PSL, widząc w tym wypadku możliwość legalnego działania, co ułatwia jej posunięcie taktyczne wedłów PSL-owskich.

Przedstawiciel Wojska Polskiego oświadczył, że Wojsko — zbrojne ramię demokracji, stoi na straży osiągnięć Ludu Polskiego, i dlatego popiera dziś w całej rozciągłości Blok Wyborczy, uważając, że jedność całego narodu jest najważniejszym postulatem chwili.

W imieniu organizacji zawodowych i społecznych przemówił przewodniczący O.R.Z.Z. ob. Kubiak, przeprowadzając szczegółową analizę osiągnięć politycznych i ekonomicznych rządu demokratycznego. Przemówienie ob. Kubiaka zakończyło się długotrwałymi oklaskami zebranych. Została przyjęta rezolucja. Okrzykiem na cześć rządu Jedności Narodowej, wspólnego bloku wyborczego, oraz potępiającym przywódców PSL-u nie było końca. Odśpiewaniem Roty zakończono wiec.

nam Wyższej Uczelni, brak nam jest wielu szkół rolniczych i spółdzielczych, natomiast zorganizowane zostało seminarium duchowne, a przecież zdawałoby się że na terenie naszego województwa najmniej odczuwamy brak nowych sił wśród duchowieństwa.

Sprawa zakładania szkół zawodowych, spółdzielczych, rolniczych i wyższych wszelkiego typu jest sprawą palącą, a na pierwszym planie na terenie Białegostoku jest utworzenie dokształcającej szkoły zawodowej.

W myśl ustawy, koszty utrzymania dokształcającej szkoły zawodowej ponoszą: samorząd miejski 2/3 i kuratorium szkolne 1/3.

Białostocki samorząd miejski ma trudności finansowe, lecz problem dokształcającej szkoły zawodowej powinien rozwiązać i szkołę tę otworzyć w okresie najbliższym, aby powetować krzywdę zadaną młodzieży rzemieślniczej, przez stracenie pierwszego szkolnego półroczka.

Staraniem Izby Rzemieślniczej w Białymstoku zostały utworzone w lutym czteromiesięczne kursy dokształcające dla młodzieży rzemieślniczej, na których pobiera naukę 55 uczniów.

Do rzemiosła garnie się najuboższa część ludności wiejskiej i miejskiej. Po reformowaniu szkolnictwa zawodowego młodzieży tej zostanie umożliwiony oprócz pracy zawodowej dostęp do wyższych szczebli nauki, lecz brak dokształcającej szkoły zawodowej zdolnym osobom dostęp ten zahamuje.

Może tą sprawą zainteresuje się MRN i Kuratorium Szkolne i przyjdzie z pomocą zapomnianej młodzieży rzemieślniczej, która od 5 lat oczekuje na naukę.

Dzień Kobiet uczczono uroczystą akademią

Sala Teatru Miejskiego wypełniona po brzegi. Publiczność składa się tylko z kobiet. Zajmują one wszystkie miejsca. Stoją w przejściach. Siedzą na balkonach. Niebanalnie, pięknie udekorowana scena przyciąga oczy.

To Społeczno-Obyw. Liga Kobiet urządziła w dniu 8 marca b. r. uroczystą akademię.

Przewodnicząca ob. Dybowska w zagajeniu mówi o wspólnych celach wszystkich kobiet świata, które chcą pokoju, chcą mieć pewność, że ich dzieci nie będą więcej rzucone do pieców krematoryjnych, że ginąć więcej nie będą na wszystkich frontach świata.

Ob. Krassowska mówi o tym, że Międzynarodowy Dzień Kobiet 8 marca, ustalony na konferencji organizacji kobiecych w 1910 r. w Kopenhadze — jest symbolem walki o demokrację, sprawiedliwość, równe prawa kobiet.

W ramach Społeczno-Ob. Ligi Kobiet pracują członkinie bez względu na przynależność partyjną. Jest to organizacja apolityczna. Nie przechodzimy jednak obojętnie obok toczącego się życia. Chcemy mieć wpływ na losy państwa i wpływ ten zdobędziemy.

Sprawy w Hiszpanii, wewnętrzna sytuacja kraju, nadchodzące wybory — to są zagadnienia, w których weźmiemy udział.

W Hiszpanii szaleje dzisiaj hitlerizm czynny, walczący, nie zgnębiony. Protestujemy przeciwko skazywaniu na śmierć bojowników o demokrację. Protestujemy przeciwko skazaniu na śmierć czterech hiszpańskich bojowniczek o wolność! Głos nasz musi być usłyszany w głosie świata!

Wewnątrz kraju, niezależnie od naszych przekonań politycznych nie możemy się zgodzić, po prostu, po kobiecemu, na to, aby zabijano bezbronnych ludzi, kobiety i dzieci.

Nie przejdziemy obojętnie obok sprawy wyborów. Kobiety chcą stanąć na gruncie współpracy i zjednoczenia wszystkich sił narodu.

Ob. Nikitina złożyła sprawozdanie ze zjazdu Społ. Ob. Ligi Kobiet w Warszawie. Zjazd ten omówił wszystkie, nurtujące społeczeństwo kobiece, zagadnienia. Sprawa wyborów, udział w życiu publicznym, dostęp do kierowniczych stanowisk, udział w Radach Narodowych, rolę kobiety w spółdzielczości, walkę z zaskarżającym zjawiskiem alkoholizmu, opieka nad matką i dzieckiem, żłobki, przedszkola, bursy i stypendia dla młodzieży, opieka lekarska dla dzieci, poradnie prawne, rola kobiety na wsi i w mieście.

Dzisiaj, kiedy istnieje sojusz robotniczo-chłopski, wieś i miasto zadržują sobie wzajemnie sytuację gospodarczej. Wybitną rolę w zbliżeniu miasta i wsi mogą i powinny odegrać kobiety.

Na Uniwersytecie Krakowskim tylko 20 proc. kobiet dopuszczono na medycynę i dentystykę. Zjazd zaprotełował przeciw temu ograniczeniu. Żąda ukarania sprawców wojny sądzonych w Norymbardze.

Domaga się cofnięcia decyzji w sprawie zmniejszenia przydziałów UNRRA dla Polski. Będzie to katastrofą dla kraju, gdzie 75 proc. dzieci jest zagrożonych głodźcą. Zjazd wystąpił protestem na ręce ministra spraw zagranicznych Hiszpanii w sprawie działaczy demokratycznych skazanych na śmierć! W tej liczbie 4-ech kobiet.

Odczytano listę kobiet szczególnie zaangażowanych w pracę na naszym terenie, oraz listę kobiet premiiowanych. Są to robotnice z fabryk, członkinie poszczególnych kół Ligi, pracowniczki urzędów i instytucji.

Członkinie Społeczno-Obyw. Ligi Kobiet zebrane na akademii powzięły następującą rezolucję:

1. Popieramy rezolucję uchwaloną na Zjeździe w Warszawie.
2. Potępiamy zbrodnie generała Franco.
3. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet przyłącza się do bloku wyborczego czterech stronnictw demokratycznych w oparciu o Rząd Jedności Narodowej, realizujący założenia PKWN z lipca 1944 r.

UWAGA!

Członkowie Białostockiej Spółdzielni Spożywców

Następne dzielnicowe Walne Zebrania Sprawozdawcze członków odbywać się będą w dniu 17-go marca 1946 roku o godz. 11,30:

- W sali teatru **Kukiełkowego** — członkowie skl. № 1 — Kilińskiego 7, skl. № 14 — Sienkiewicza 14, b. skl. № 19 — Nowy Świat 4,
- W sali **szkoły powszechnej № 2 ul. Grunwaldzka 49** — członkowie skl. № 2 — Grunwaldzka 52, skl. № 5 — Szosa Żółtkowska 42, sklep № 15 — Stoleczna 34,
- W sali **Gimnazjum Męskiego**, wejście od ul. Kościelnej vis a vis poczty — członkowie skl. № 8 — Sienkiewicza 53, skl. № 11 — Poczta, skl. № 12 — nauczyciele.
- W sali **szkoły powszechnej № 5** — Żwirki i Wigury — członkowie skl. № 6 — Żwirki i Wigury 2, skl. № 18 — Warszawska 77, skl. № 23 — Stonińska 7.

Zgodnie z par 11 statutu Białostockiej Spółdzielni Spożywców powiadamy wszystkich członków, którzy dotąd nie mają pełnych udziałów, o obowiązku dopełnienia, w przeciwnym razie nie mogą korzystać w pełni z praw członkostwa. Celem ułatwienia, wpłaty przyjmują wszyscy kierownicy sklepów. Członkowie winni wpłacać do tych sklepów, do których należą. Zarząd.

Kupuje beczki piwa, skład piwa Fabryczna 23.

Szeregi spółdzielcze przystępują do subskrypcji pożyczki

W dniu 9 marca odbyło się organizacyjne zebranie, celem powołania Woj. Kom. Spółdzielczego do spraw Premiowej Pożyczki odbudowy.

Zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Zw. Gospod. Sp. R. P. „Społem“, Banku „Społem“, Centr. Kasy Sp. Roln., S.P.B. oraz placówek spółdzielczych o zasięgu wojewódzkim, powołało komitet w składzie 9 osób. Wojewódzki komitet zajmie się organizacją Powiatowych Komitetów Spółdzielczych, za pośrednictwem których będzie prowadził akcję propagandową subskrypcji pożyczki wśród placówek spółdzielczych.

Przedstawiciele Komitetu Spółdzielczego wejdą w skład obywatelskich komitetów jako reprezentacja zorganizowanej spółdzielczości.

Siedziba komitetu jest Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg w Białymstoku, ul. Kilińskiego № 7 I piętro, pokój № 3.

Konkurent Monopoli Tytoniowego

W dniu 9 marca Milicja Obywatelska (I Kom.) przeprowadziła rewizję u niejakiego **Poniewozika Henryka** przy ul. Pięknej 13. W czasie rewizji znaleziono 3 kg. surowca tytoniowego, gilzy z napisem „Sport“ i „Machorkowe“, kartony do robienia pudełek monopolowych i t. d.

Materiał skonfiskowano, a sprawę przeciw Poniewozikowi skierowano do Państwowego Urzędu Akcyz i Monopolów, celem pociągnięcia konkurenta Monopoli do odpowiedzialności sądowej. Poniewiodło panu Poniewozikowi..

Bimbrowe fale Dunaju

Funkcjonariusze tegoż Komisariatu M. O. przeprowadzili rewizję w herbaciarni pana **Dunaja Leona** przy ul. Suraskiej 55. Znaleziono około 15 litrów samogonu, a pan Dunaj popłynął do komisariatu W komisariacie pan Dunaj zaproponował jego kierownikowi 3 tys. zł, łapówki.

Obecnie odpowiada podwójnie: za nielegalną sprzedaż bimbrowu, oraz za usiłowanie przekupienia funkcjonariusza M. O.

Lokal ob. Dunaja i jego właściciel są zamknięci.

Komunikat

W dniu 10 marca b. r. została zawarta i podpisana umowa między Wydziałem Przemysłowym Urzędu Wojewódzkiego a Cechem Fryzjerów w sprawie wykonywania przez Wzajny Zrzeszenie robotów po cenach stałych uwidoczonych na kuponach męskich i damskich.

- Dział męski:**
- a) golenie twarzy — 5 zł.
 - b) strzyżenie głowy — 10 zł.
- Dział damski:**
- a) ondulacja żelazkowa — 30 zł.
 - b) ondulacja wodna — 35 zł.
 - c) strzyżenie głowy dam. — 15 zł.
- Za wszystkie dodatkowe kosmetyki klient dopłaca osobno.
Umowa została zawarta na okres trzech miesięcy t. j. do dnia 31 go maja 1946 roku.

OGŁOSZENIE

Biuro Wojewódzkiego Delegata do spraw Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju na Województwo Białostockie mieści się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, przy ulicy Mickiewicza № 3, pokój № 29.
Z chwilą ukonstytuowania się Wojewódzkiego Komitetu do spraw P.P.O.K. lokal ten będzie również siedzibą tego Komitetu.

O ochronę lasów

Niedawno czytaliśmy na łamach „Jedności Narodowej“ zarządzenie dotyczące ochrony lasów i ścisłej kontroli transportów drzewa. Kontrola ta ma na celu utrudnić przewóz zrabanego drzewa.

Lecz, niestety, czy też pracownicy Powiatowej i Miejskiej Komendy M. O. nie czytali tego numeru „Jedności Narodowej“ czy też czekają na otrzymanie zarządzenia w tej sprawie, bo na terenie miasta Sokółki wcale nie zauważono wstrzymania grabieży lasów. Przeciwnie, daje się zauważyć wzmożoną akcję rabunkową. Drzewo jest wywożone przez ludzi, którzy nie dali żadnego wkładu w walce z okupantem, czy też pracy nad odbudową Polski. To są przeważnie ci, którzy zalegają w zdawaniu świadectw rzeczowych na rzecz Państwa.

Lasy są bogactwem kraju. Okupanci ich nie oszczędzali. Lecz teraz nie możemy pozwolić na doszczętne niszczenie lasów.

E. Nadzieja

Od Administracji

Do Administracji gazety Jedność Narodowa napływają z prowincji listy z prośbą o zamieszczenie ogłoszenia o zgubieniu dokumentów. W związku z tym Administracja wyjaśnia, że równocześnie z listem zawierającym treść ogłoszenia należy przelać pod naszym adresem przekazem pocztowym odpowiednią kwotę na pokrycie kosztów ogłoszenia, w przeciwnym razie ogłoszenie nie będzie zamieszczone.

Cena jednorazowego zamieszczenia ogłoszenia o zgubieniu dokumentów wynosi 5 zł. od słowa.

Administracja „JEDNOŚCI NARODOWEJ“ przyjmuje ogłoszenia zarówno od urzędów, instytucji, jak i od osób prywatnych Białystok, ul. Święto-Jańska 22. tel. 98

OGŁOSZENIE

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, Delegatura w Białymstoku (Białymstoku, ul. Sobieskiego 18), rozpoczęła użegodowanie i przyjmuje skargi od obywateli w sprawach nadużycia władzy, korupcji, łapownictwa, spekulacji, szabrownictwa oraz grabieży lub przywłaszczenia mienia publicznego lub będącego pod zarządem publicznym.

Prze-odniczający Delegatury

Lekeji francuskiego udziela rutynowana nauczycielka — Złota 9 m 1.

Parniki 8 l. 100, 120, 14 l. 100 250 — litrowe **Kuchnie** 200, 400 litrowe nadeszły. Do nabycia: Warszawa, Poznańska 38, Pałaszewski.

Skradziono paszport niemiecki i legitymację służbową wydaną w Inspektoracie Szkolnym w Olecku, na nazwisko Stachurska Józefa zam. w 3 dzikach pow. Olecki.

Unieważnia się legitymację służbową № 241101 wydaną dnia 27 sierpnia 1945 r. przez inspektorat Szkolny na pow. białostocki w Białymstoku na imię Fiedorowicz Józef, nauczycielki szkoły powsz. w Wałkowic.

Unieważnia się legitymację służbową № 24476 wydaną dnia 10 września 1945 r. przez Inspektorat Szkolny na pow. białostocki w Białymstoku na imię Mieczysław Ignacego nauczyciela szkoły powsz. w Niewiarowie.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną cyfry wydaną przez R.K.U. Grajewo na nazwisko Zamojski Józef zam. wiesz Wierzbowo, gm. Bogusze pow. Szczuczyn.

Zgubiono paszport i kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Sokółka na nazwisko Juchniewicz Józef zam. wiesz Łubianka pow. Sokółka.

Zgubiono paszport i kartę rejestracyjną R.K.U. i zaświadczenie ślusarskie na nazwisko Sawicki Antoni zam. Ogródniczki 45.

Sluchamy białostockiego RADIA

Sroda 13 marca 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy Program lokalny: 8,30 Informacje. Komunikaty lokalne, 8,35 Omówienie programu na dzień bieżący, 8,40 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa“ 8,50 Muzyka z płyt, 9,00 — 11,57 Przerwa, 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, 14,40 — 15,30 Przerwa. Program lokalny: 15,30 Chwila muzyki z płyt, 16,35 Pogadanka z cyklu „Dbajmy o zdrowie“ — drs. Golońskiego, 15,50 Muzyka z płyt, 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, Program lokalny: 21,00 Pogadanka techniczna, 21,10 Muzyka baletowa z płyt, 21,30 Kwadrans prozy. Fragment z powieści „Granica“ — Z. Nałkowskiej, 21,45 Informacje 21,50 Omówienie programu na dzień następny 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, 24,10 Hymn. Koniec audycji.

Czwartek, 14 marca 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, Program lokalny: 8,30 Informacje, i komunikaty lokalne, 8,35 Omówienie programu na dzień bieżący, 8,40 Kącik sportowy, 8,50 Muzyka z płyt, 9,00 — 11,57 Przerwa, 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy 14,40 — 15,30 Przerwa. Program lokalny: 15,30 Chwila muzyki z płyt, 15,35 Pogadanka popularno naukowa pióra Inż. Mariana Szymaniaka, 15,50 Muzyka z płyt 16,00 Transmisja Programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 Muzyka towarzysząca, 21,15 „Polska poezja proletariacka do roku 1939“ — felieton pióra Jerzego Rawicza 21,30 Koncert z płyt. W programie utwory Chopina, 21,50 Informacje 21,55 Omówienie programu na dzień następny, 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, 24,00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski: Dzisiaj nieczynny
Kino „Hel“: Film polskiej produkcji p. t. „Rena“, Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Dyżury nocne aptek
Od dnia 11.III do 17.III dyżuruje Apteka Miejska, ul. Dąbrowskiego 1